

K 8 stron Kurier Szczeciński

ŚRODA, 5 MARCA 1986 ROKU

Nr 45 (12 437)

Rok założenia 1945

Nakład: 80 000 egz.

Cena 8 zł

Dyskusja na XXVII Zjeździe KPZR

Zadania dla kraju, dla każdego zakładu

(Korespondencja z Moskwy)

WE WTOREK delegaci XXVII Zjazdu KPZR kontynuowali dyskusję nad referatem wygłoszonym przez premiera Nikolaja Ryzkowa na temat głównych kierunków gospodarczo-społecznego rozwoju ZSRR w latach 1986-1990 i do 2000 roku.

mulowanie poprzedzała wielka, powszechna, nie tylko partyjna, ale i ogólnonarodowa dyskusja. (Dokończenie na str. 3)

Dzisiaj wodowany w Gdańsku

Chłodnicowiec dla „Transoceanu”

W STOCZNI GDANSKIEJ im. Lenina wodowany zostanie dzisiaj chłodnicowiec transportowy dla szwedzkiego „Transoceanu”. Jednostka o nośności 3 tys. DWT ma 140 m długości i 20 m szerokości oraz ładownie chłodzone o pojemności 8 tys. metrów sześć. Głównym konstruktorem tej nowoczesnej jednostki jest mł. Stanisław Paszkowski, twórca wielu typów statków budowanych w Stoczni Gdańskiej. Transportowiec dla „Transoceanu” jest 14 statkiem budowanym przez stoczniowców gdańskich dla polskich armatorów.

ZAWIERAŁ ON — jak zgodnie stwierdzają delegaci i obserwatorzy zjazdu — z jednej strony obiektywną, wnikliwą i pryncypialną ocenę osiągniętego rozwoju kraju, z drugiej zaś jasno i precyzyjnie nakreślił drogi i cele jakie Związek Radziecki ma osiągnąć w najbliższych latach. Jest to więc dokument zjazdowy, do którego dotychczas jeszcze nie było powracać, dokument o wielkim znaczeniu w sferze polityki i gospodarki.

Czym różnił się on od podobnych referatów na poprzednich zjazdach KPZR? Myślę że może na znaleźć przynajmniej dwa takie elementy. Pierwszy, to fakt, że jego ostateczne sformu-

Śledztwo w sprawie zabójstwa Olofa Palme

Wciąż nowe zagadki

(Korespondencja ze Sztokholmu)

NAJWAŻNIEJSZYM rezultatem kilkunastu dni śledztwa w sprawie zamordowania Olofa Palme nadal pozostaje stwierdzenie, iż to zbrodnica odciała była bardzo dokładnie zaplanowana, choć sam zamach był dziełem jednej oso-

by. Policja nie wyklucza, iż za za machem kryje się grupa terrorystyczna. Toteż — jak pisał — nie lekceważy się żadnych informacji idących w tym kierunku. Choć do zabójstwa szwedzkiego premiera przynajmniej się zachodniacka frakcja Czerwonej Armii — służyła specjalne poświęcają temu śladowi znaczną uwagę, poszukiwani idą w wielu kierunkach.

Kilkudniowe obawy policyjne w Sztokholmie jak dotąd nie przyniosły widocznych rezultatów. Policja twierdzi co prawda, iż dysponuje pewnymi nieujawnionymi na razie znaniami, ale jednocześnie rodzą się ciągłe nowe zagadki. Te trzymane w tajemnicy znania to relacja mężczyzny, który jako jedyny, z narazaniem życia rzucił się w pomoc dla mordercy, co przyczyniło się do ustalenia szlaku jego ucieczki. Trop ten jednak urywa się 400 metrów od miejsca zbrodni. Obecnie policja poszukuje pilnie (Dokończenie na str. 3)

Wyznaczono 0,5 mln koron nagrody

SZTOKHOLM PAP. Sześć policji sztokholmskiej, Hans Holmer powiedział w wywiadzie wczoraj w telewizji, że morderca premiera Szwecji, Olofa Palme miał prawdopodobnie co najmniej jednego współwinnika, który pomógł mu uciec samochodem. Policja prowadzi intensywne poszukiwania tego samochodu. Wyznaczono też 0,5 mln koron szwedzkich nagrody za informacje umożliwiające zatrzymanie zabójcy.



Minister J. Urban w „Interpressie”

- Zainteresowanie XXVII Zjazdem KPZR
- Czas pracy • Spotkanie papieża z W. Jaruzelskim? • Odszkodowania z RFN

COTYGODNIOWA konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych w Centrum Prasowym Interpressie rzecznik rządu, minister Jerzy Urban rozpoczął od złożenia oświadczenia, o żywym zainteresowaniu społeczeństwa polskiego obradami XXVII Zjazdu KPZR.

W MOSKWIE projektowane są przemiany o historycznym wymiarze, sam zjazd jest przejawem takich zmian, których świat, doniosłych dla Polski. Polityczne i państwowe władze PRL całkowicie popierają przedstawiony przez Michaila Gorbaczowa plan likwidacji broni jądrowej do końca XX wieku i wszystkie radzieckie projekty zapewnienia światu pokojowej przyszłości. Kierunek zmian gospodarczych w ZSRR, które zjazd wypracował, odpowiada polskiemu dążeniu i wzmacnia je. Dają one (Dokończenie na str. 2)

Karika z kalendarza

41 rocznica wyzwolenia Stargardu, Nowogardu i Trzebiatowa

DZIS przypada 41. rocznica wyzwolenia Stargardu i Nowogardu oraz Trzebiatowa na Ziemi Szczecińskiej. Z tej okazji odbędzie się tam uroczystościowe uroczystości złożone zostaną kwiaty na grobach żołnierzy poległych w walkach o wyzwolenie Ziemi Szczecińskiej. W Nowogardzie odbędzie się spotkanie członków ZSMP, w czasie którego grupie członków tej organizacji wręczone zostaną legitymacje kandydatów PZPR.

Odnaczenie wybitnych naukowców

III Kongres Nauki Polskiej

W SALI KONGRESOWEJ warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki rozpoczyna się trzydniowe obrady III Kongresu Nauki Polskiej. To forum, w którym uczestniczyć będzie 1 200 uczonych — reprezentantów wszystkich dziedzin wiedzy, wszystkich pionierów i ostrych nauki polskiej. Przewiduje strategię jej rozwoju kierunki polityki naukowej państwa i zadania uczonych w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, a także oceni status nauki polskiej w świetle uchwały poprzedniego kongresu sprzed 13 lat oraz na tle o- (Dokończenie na str. 2)

Jedyny koncert w Warszawie

„Gwiazdny pokój” Yoko Ono

W CZORĄJ przyjechała do Warszawy Yoko Ono, japońska piosenkarka, wdowa po Johnie Lennonie. Jej pobyt w Warszawie jest częścią wielotygodniowej podróży po krajach Europy Zachodniej oraz na innych kontynentach, w czasie której występuje z programem zamyślonym „Starpeace” („Gwiazdny pokój”), będący apelem o zachowanie światowego pokoju. Piosenkarka spotkała się z dzień nikarzami na konferencji prasowej, a wieczorem dała na stołecznym Torwarze swój jedyny w Polsce koncert. Wystąpiła z towarzyszeniem zespołu, z którym grał jej mąż John Lennon.

Już starożytni...

Zdrowie w marszu

WASZYNGTON PAP. Coraz więcej lekarzy zaleca chodzenie jako ćwiczenie fizyczne prawie doskonałe dla każdego wieka. Chodzenie, wielki rywal kontrolerskiego „joggingu” staje się coraz bardziej popularne, zaś wo- (Dokończenie na str. 3)

Na litrze paliwa

Rekordowe 717,6 km

TOKIO PAP. 717,6 kilometra na jednym litrze paliwa stał nowy światowy rekord ustanowiony podczas zawodów superlekich samolotów, zbudowanych przez konstruktorów-amatorów japońskich. W konkursie wzięli udział 24 pojazdy. Średnia szybkość samolochodu — zwycięzca wyniosła 30,8 km na godzinę.

„Manewry” z kalkulacją nieuczciwych przedsiębiorstw

Nieuzasadnione ceny — uzasadnione kary

WARSZAWA PAP. Na wniosek organów kontroli, w ub.r. obniżono ceny towarów i usług w 17,6 tys. przypadków. Szacuje się, że skutki finansowe tych zmian — na korzyść klientów wyniosły 3,9 mld zł!

OTO dlaczego potrzebne były takie posunięcia: W zakładach przemysłu dziewiarskiego „Car” w Siedlcach zmieniono w ub. r. ceny umowne sześciu wrobów, podwyższając je o 3,5-15,5 proc. Ze sprzedaży tych towarów zakład uzyskał dodatkowo 3,8 mln zł. Zmiana cen nie jest działaniem nagannym, pod warunkiem, że kalkulacja wykonana jest rzetelnie. W tym jednak wypadku — jak powiadza dziennikarzowi PAP w Ministerstwie Finansów — mamy do czynienia z naruszeniem postanowień zawartych w uchwale Rady Ministrów nr 161. W nowych cenach zawarto bowiem (co jest niegodne) z- (Dokończenie na str. 2)

Z USA do Hondurasu

„Most powietrzny” z bronią

HAWANA PAP. Z informacji jakie napsłynęły z Managui wynika, że Pentagon zorganizował „most powietrzny” między bazami wojskowymi w stanie Północna Karolina a strefą przygraniczną w południowym Hondurasie, gdzie trwała prowojskowa manewry „Cobanas-86”. Obok amunicji dla wojsk uczestniczących w manewrach samoloty transportowe USA dostarczały do Hondurasu sprzęt, który będzie wykorzystany przy budowie nowego lotniska wojskowego w pobliżu granicy z Nikaraguą.

Choroba naszych czasów

AIDS — potrzeba profilaktyki

Rozmowa z gen. bryg. prof. Jerzym BŃCZAKIEM, wiceministrem zdrowia i opieki społecznej, jednym z przedstawicieli Polski i krajów socjalistycznych w Grupie Roboczej ds. AIDS Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża

— PANIE PROFESORZE, w zwycięznych walce z wirusem HTLAV-3, czyli AIDS... — Międzynarodowa Grupa Robocza ds. AIDS zebrała się w Genewie po raz pierwszy. W

jej skład weszli przedstawiciele USA, Belgii, Norwegii, Burundi i Polski oraz Sekretariat Ligi. Był to jednym z inicjatorów stworzenia grupy, która za jąłaby się problemami związanymi z tą chorobą. — Wirusem AIDS zainteresowała się już Światowa Organizacja Zdrowia, różne instytuty i stowarzyszenia naukowe-ba- (Dokończenie na str. 2)

Nieuzasadnione ceny

(Dokończenie ze str. 1)

przebiegi) wzrost kosztów wrywania tych wyrobów, który zależny był wyłącznie od producenta (m. in. włączono w kalkulację podwyżki plac bezpośrednich i kwoty zysku). Nie był to zresztą jedyny „mały” cenowy tego przedsię-

biorstwa. Nieprawidłowo skalkulowano również cenę artykułu, który był po prostu odmienny na wyrobu wcześniej produkowanego. Nietrudno się domyśleć, że i w tym przypadku kalkulacja była zawyżona. Naruszenie przepisów ustawy o cenach (art. 13) umożliwiło producentowi uzyskanie kolejnych 6 mln zł. Kontrola wykazała ponadto nieprzebranie zasądzonego w ustalaniu cen regulowanych, co dało nieuzasadniony zysk w wysokości 3,7 mln zł. Ujawnienie tych nieprawidłowości okazało się kosztowne dla siedzib zakładu. Został on zmuszony — zgodnie z obowiązującymi zasadami — do przekazania do budżetu państwa tzw. kwoty nienależnej, wynoszącej łącznie 13,5 mln zł, a także do zapłacenia kary do datkowej w wysokości 100 proc. nieuzasadnionych zysków.

NIE JEST TO wypadek jednostkowy. W ub. r. Inspekcja Cen skontrolowała prawidłowość kalkulacji i podwyżek 51,6 tys. cen towarów i usług. W 20,5 tys. przypadkach stwierdzono różnego rodzaju uchybienia, w tym 5,3 tys. dotyczyło cen regulowanych. Powyższe zestawienie wskazuje, że najczęściej naruszano przepisy wspomnianej już uchwały nr 161, wprowadzającej ograniczenia w swobodzie kształtowania cen umownych. Nieco mniej było przykładów nieprawidłowej kalkulacji cen regulowanych. W efekcie kontroli, przedsiębiorstwa, którym uodowodniono bezzasadne podwyższenie cen towarów, wpłaciły do budżetu państwa „kwoty nienależne” wraz z karami dodatkowymi w wysokości 2,3 mld zł. Ponadto zwróciły one łącznie 2,2 mld zł tym samym przedsiębiorstwom i klientom, od których wcześniej pobrano zawyżone sumy.

W związku z ujawnionymi

nieprawidłowościami wobec 477 osób zastosowano także kary dyscyplinarne (zwolnienia z zajmowanego stanowiska, nagany, upomnienia, odebranie premii itp.).

Niestety, nawet świadomość grozących sankcji nie zawsze stanowi hamulce dla nieuczciwych przedsiębiorstw. Podejmują one ryzyko licząc, że może się uda...

Konkurs ZSMR

„Moja droga do partii”

WARSZAWA PAP. Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, wspólnie z redakcją „Gazety Młodych” i Młodzieżową Agencją Wydawniczą, ogłosił konkurs na wspomnienia, pamiętnik lub dziennik „Moja droga do partii”. Konkurs jest przeznaczony dla wszystkich członków PZPR, którzy chcą opisać swoje motywacje i okoliczności, w jakich podejmowali decyzję o wstąpieniu do PZPR.

Autorom konkursu zależy przede wszystkim na dziennikach ludzi młodych, pisanych na gorąco i opisujących wydarzenia lat ostatnich. Uzupełnieniem tych relacji będą wspomnienia i refleksje tych, którzy wstąpili w szeregi Partii przed wstąpieniem do PZPR.

Szczególne informacje o warunkach konkursu zawiera najnowszy 18 numer „Gazety Młodych”, który ukazuje się z datą 4-6 bm.

Brawa dla chóru „Kombatant”

UCZNIOWE, Rada Pedagogiczna i dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyzdrojach dziękują za namyślny pośrednictwem wszystkim członkom chóru „Kombatant” przy ZW ZBOWID w Szczecinie za chwilę wzniesienia przeżyte podczas występów chóru 23 i 24 lutego br. Trzydziestoosobowy chór kombatantów swoich bezplatnymi występami uświetnił wiele szkolne uroczystości — jubileusz pracowników oświaty oraz spotkanie młodzieży z przedstawicielami ORMO z okazji 40-lecia istnienia tej organizacji. (bez)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Chorów” z Rostocku, m/s „Gniezno II” z Verberglu, m/s „Turoszów” z Sao Luis
STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Jarosław” do Erith, m/s „Ciechanów” do Kopenhagi.

Minister J. Urban w „Interpressie”

(Dokończenie ze str. 1)

jeszcze mocniejsze podstawy długofalowego programu współpracy naukowo-technicznej między Polską i ZSRR.

Minister Urban zwrócił także uwagę na dużą aktywność polskiej delegacji. Odbyło się m. in. — jak wiadomo — spotkanie gen. Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym KPZR — Michaiłem Gorbaczowem, podczas którego omawiano kwestie dwustronne i sprawy międzynarodowe. Gen. Jaruzelski odbył także wizytę na Litwie, spotkał się z przedstawicielami ludności polskiego pochodzenia. Delegacja polska odwiedziła także pole bitwy pod Wolokolamskiem.

Następnie min. Urban zdemontował kilka dniowej prasy zachodniej m. in. Daily Telegraph oraz agencji UPI dotyczące rozporządzenia Rady Ministrów z 21 lutego br. o przedłużonym czasie pracy w niektórych zakładach przemysłowych. Nie oznacza to — stwierdził rzecznik prasowy rządu — powrotu do 6-dniowego tygodnia pracy. W Polsce nadal obowiązuje 42-godzinny tydzień pracy. Rozporządzenie zezwala jedynie na przedłużenie o 4 godziny tygodnia pracy w niektórych zakładach. Jest to jednakże obwarowane licznymi warunkami.

Min. Urban dodał, że rząd zgadza się ze związkami zawodowymi, które twierdzą iż przede wszystkim należy dobrze wykorzystywać czas pracy. W 1985 r. przy nominalnym czasie pracy 42 godziny tygodniowo, efektywny czas pracy wyniósł 28-30 godzin.

Kolejną wypowiedź rzecznika rządu dotyczyła wywiadu księdza Henryka Jankowskiego dla austriackiego dziennika „Kleine Zeitung”. Cytując niektóre stwierdzenia ks. Jankowskiego min. Urban stwierdził: „Wypowiedzi ks. Jankowskiego są zdumiewające nie tylko w wymiarze politycznym, ale i moralnym. Np. znający polskie stosunki czytelnik niezależnie od swoich poglądów politycznych nie przyjmie za prawdę twierdzenia, że w Polsce młodzież przymuszana jest do wychowania bez wiary i bez moralności”.

Pytanie Gustawa Kani ze „Słowa Powszechnego” dotyczyło wizyty gen. Jaruzelskiego we Włoszech i ewentualnego spotkania z papieżem.

Znam doniesienia zachodnich środków masowego przekazu, stwierdził — min. Urban — które cytowały wypowiedź rzec-

znika Watykanu, iż papież wyraża gotowość spotkania z gen. Jaruzelskim. Przyjmujemy z wdziękiem to oświadczenie. Nie mogę natomiast nie powie-

dzieć o miejscu i czasie takiego spotkania.

Przedstawiciele redakcji dziennika „Rzeczpospolita” interesowało stanowisko władz polskich w sprawie zadłużenia. „Polska podziela te głosy — odparł Jerzy Urban — które kładą szczególny akcent na problemy rozwoju gospodarczego, który z kolei stwarza realne podstawy dla dokonania niezbędnych zmian strukturalnych w gospodarkach krajów zadłużonych oraz daje gwarancje terminowej obsługi zadłużenia na bazie wzrastających obrotów handlu zagranicznego. Inne działania zmierzające do „wyciszczenia” z krajów zadłużonych jak największych kwot w taki sposób, że zagraża to może rozwojowi gospodarczemu tych krajów, jest podcinaniem gałęzi na której się siedzi”.

Guenter Schubert z zachodniemieckiej telewizji ZDF spytał o zasady, na jakich Polacy mogą domagać się odszkodowań od RFN oraz jak pogodzić takie roszczenia z ustaleniami podpisanymi w 1975 r. które przewidywały wypłacenie Polsce jednorazowego odszkodowania w wysokości 1,3 mld marek.

Rząd popiera indywidualne roszczenia obywateli polskich w stosunku do RFN. Regulacje z 1975 r. dotyczyły kwestii szczegółowej związanej z emeryturami. To nie przekreśla uprawnień do roszczenia praw odszkodowawczych.

Donald Forbes z Agencji Reutersa interesowała sprawa złożenia zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa w sprawie śmierci Marcina Antonowicza. Odpowiadając min. Urban stwierdził, że każdemu pokrzywdzonemu przysługuje prawo do kwestionowania postanowień prokuratora. Adwokat rodziny zmarłego złożył takie zażalenie i jest ono teraz rozpatrywane. Postanowienie w tej sprawie wyda prokuratura w Olsztynie.

Kilka pytań dotyczyło toczącego się śledztwa w sprawie kradzieży i przemuty do Polski znacznej ilości zachodnich samochodów. Min. Urban poinformował, że dotychczas zabezpieczono 35 samochodów, śledztwo w tej sprawie trwa i zatacza szerokie kręgi. Po jego zakończeniu skradzione samochody zostaną zwrócone właścicielom.

Roman MAZUR

Kongres Nauki Polskiej

(Dokończenie ze str. 1)

becznego rozwoju nauki światowej.

Natomiast wczoraj za wybitne usługi w pracy naukowej-dydaktycznej i działalności społeczno-politycznej Rada Państwa nadała grupie 21 uczonych odznaczenia państwowe.

Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został prof. Jerzy Szablowski — dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

12 uczonych udekorowanych zostali Orderami Sztandaru Pracy I klasy, 20 — Krzyżami Komandorskimi i Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, 5 — Orderami Sztandaru Pracy II klasy, 16 — Krzyżami Komandorskimi OOP, 2 — Krzyżami Olicerskimi, a 5 — Krzyżami Kawalerskimi OOP, 3 osoby otrzymały Złote, a 9 — Srebrne Krzyże Zasługi.

Odznaczenia wręczył — premier Zbigniew Messner, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Kazimierz Barcikowski i wicepremier — Zbigniew Gertch.

Wkrótce zapisy do szkół ponadpodstawowych

WARSZAWA PAP. Od 15 bm. rozpoczynają się zapisy kandydatów do szkół ponadpodstawowych. Zgłoszenia będą przyjmowane do 20 maja. Są to zasady ogólne. Szczegółowe terminy mogą się różnić w poszczególnych województwach.

W systemie przyjęć nie następują żadne zmiany. Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 18 i 19 czerwca.

Klasy ósme opuścił w tym roku ok. 479 tys. młodzieży. Przygotowano dla niej ponad 500 tys. miejsc w różnych typach szkół. Wkraczamy w okres stopniowego wzrostu liczby młodzieży wstępującej do szkół ponadpodstawowych. W tym roku np. będzie jej o ponad 30 tys. więcej niż przed dwoma laty. Nakłada to na oświatę obowiązek systematycznego zwiększania liczby miejsc w szkołach średnich i zasadniczych szkołach zawodowych.

(Dokończenie ze str. 1)

dawcze. Dlaczego więc problem ten podjął Czerwony Krzyż?

— Stowarzyszenie prowadzi działalność związaną z szerzeniem oświaty zdrowotnej, honorowym krwiodawstwem i niesieniem pomocy ludziom po trzęsieniu. Z jednej strony chcemy ochronić pobierana krew przed zakażeniem wirusem, z drugiej — prowadzić szeroko pojętą edukację społeczeństwa. Podjęliśmy szereg postanowień, które wymagają za twierdzenia przez Sekretariat Ligi i dopiero wtedy mogą być podane do wiadomości publicznej.

— Tematem spotkania była również ogólna ocena sytuacji epidemiologicznej AIDS. Jak wypadła ta ocena?

— Niestety, choroba ta stała się problemem światowym zarówno pod względem medycznym, jak i społecznym. Kiedyś w wyniku epidemii dżumy umierało 50 proc. zażonych, ospy 40 proc., cholery 30 proc., na AIDS umierał wszyscy chorzy. W pierwszym roku od momentu wykrycia objawów klinicznych umierało 50 proc. pacjentów, w drugim 30 proc., w następnym — pozostali.

— Problem, niestety, narasta. Epidemia zatacza coraz szersze kręgi, według prognoz epidemiologicznych

Wypadek w kopalni „Gottwald”

KATOWICE PAP. Jak poinformował rzecznik prasowy Ministerstwa Górniczego i Energetyki 3 bm. w kатовickiej kopalni „Gottwald” — rejon „Kleofas” na poziomie 570 m miał miejsce wstrząs górniczy, który spowodował obwalenie chodnika. W wyniku silnego podmuchu dwóch górników: Krzysztof Łaśgiewka i Andrzej Górski odnieśli śmiertelne obrażenia. Innych dwóch górników pracujących w tym chodniku odniosło lekkie obrażenia i po udzieleniu im pierwszej pomocy udali się do domu.

AIDS — potrzeba profilaktyki

liczba zachorowań corocznie podwaja się. Do listopada 1985 roku zarejestrowano w 71 krajach 17 038 chorych, z czego 15 512 mieszka w USA. Oblicza się, że zakażonych tylko w tym kraju jest około 1,5 mln osób. Zmieszko 8 tys.

W Europie w 19 krajach zanotowano 1 572 przypadki. Statystycznie na liście zachorowań na AIDS na pierwszym miejscu jest W. Brytania, potem Francja, RFN, Belgia, Dania i Holandia. Jest to również poważny problem ekonomiczny — miesięczne leczenie jednego pacjenta kosztuje w USA około 50 tys. dolarów.

— JAK w tej chwili wygląda sytuacja w Polsce i innych krajach socjalistycznych?

— W naszym kraju AIDS nie stanowi dziś zagrożenia. Niemniej zorganizowany został system diagnostyki i leczenia i epidemiologicznej, który, mam nadzieję, będzie stanowił odpowiednią barierę, zabezpieczającą przed szerzeniem się wirusem. Objęliśmy badaniami testowymi blisko 7 tys. osób z grupą tzw. szczególnego ryzyka. U 9 osób wykryto przeciwciała świadczące o zetknięciu się z

wirusem AIDS. U żadnej z tych osób nie rozwinął się zespół chorobowy, aczkolwiek z taką możliwością się liczymy. Równocześnie zdajemy sobie sprawę, że mamy wiele problemów bardziej aktualnych i palących. Na ostatnim posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR omawiano tzw. plagi społeczne — alkoholizm, narkomania, palenie tytoniu, poruszenie problemu niskiej kultury sanitarnej kraju. Może nie brzmi to tak groźnie jak AIDS, ale to są nasze rodzime, bardzo ważne problemy, z którymi musimy poradzić sobie w pierwszej kolejności. AIDS na razie nie budzi w naszym kraju niepokoju, co nie znaczy, że imy kiedyś być może nie będziemy mieli chorych na AIDS. Jeśli chodzi o kraje socjalistyczne, to problem wygląda podobnie jak u nas.

— W 1985 roku w kilku instytutach świata rozszyfrowano skład chemiczny wirusa AIDS. Czy wiadomo już coś o

możliwości wyprodukowania szczepionki?

— Nie, nic nie wiadomo. Uważam, że szczepionka taka nie pojawi się wcześniej niż za kilka lat, nie pojawią się również żadne inne, skuteczne preparaty. W tym właśnie tkwi przyczyna tego, że AIDS budzi przerażenie.

— Właśnie, panie profesorze, ludzie ogarnięci są histerią... — W Polsce nie mają do tej historii najmniejszych powodów. Ale w krajach Europy Zachodniej i USA jest to rzeczywiście problem.

Przed wszystkim należy pamiętać, że jest to wirus, którym nie można zarazić się przez podanie ręki czy w trakcie rozmowy. Szerezy się podobnie jak wirusowe zapalenie wątroby typu B i drogą kontaktów seksualnych. Poza tym niezmiernie ważną sprawą jest to, że wirus powodujący AIDS, będąc bardzo czuły na warunki zewnętrzne, szybko gi

nie. Stosowanie środków dezynfekcyjnych w istotny sposób zapobiega szerzeniu się infekcji. W profilaktyce ważną rolę spełnia też higiena — oczywiście w szerokim pojęciu tego słowa.

Podstawowe znaczenie powinien mieć fakt, że AIDS nie jest wysoce zaraźliwą chorobą i, że wirus ten nie jest tak łatwy do przeniesienia. Ludzie z grup ryzyka — homoseksualiści, narcomani — powinni być otoczeni specjalną troską. Zdobyć ich zaufania oraz zachowanie koniecznej w tym przypadku dyskrecji stanowi bardzo istotny warunek skuteczności działań profilaktycznych.

— Pojawiają się głosy, aby ludzi, którzy zachorują na AIDS, izolować od społeczeństwa.

— Jesteśmy temu zdecydowanie przeciwni. Ludzi tych należy traktować jak chorych zakaźnie. Nie ma żadnej potrzeby i byłoby to niehumanitarne tworzenie jakichś specjalnych „leprozoriów”. Po leczeniu szpitalnym chorzy muszą być otoczeni specjalną troską i do tej opieki powinien włączyć się Czerwony Krzyż.

Rozmawiała: Ewa ZALEWSKA

Zadania dla kraju

(Dokończenie ze str. 1)
kusja. Drugi, że wszystkie wskaźniki w nim sformułowane, zostały przekazane do poszczególnych przedsiębiorstw, a

Sygnal TV dociera do Ziemi po 9,5 minutach

„Wega-1” fotografuje kometę Halleya

WE WTOREK o godz. 9.10, czasu moskiewskiego, gdy radziecka stacja międzyplanetarna „Wega-1” znajdowała się w odległości 171 mln km od Ziemi i 14 mln km od komety Halleya rozpoczęły się pierwsze badania tego ciała niebieskiego.

Na sygnały z ośrodka daleko sieżnej łączności kosmicznej włączono aparaty naukowe stacji, a jej platforma odszukała kometę i skierowała na nią systemy telewizyjne.

Za pomocą umieszczonych na platformie kamer telewizyjnych przez półtorej godziny fotografowano kometę przez różne filtry świetlne. Podczas sesji uzyskano kilkadziesiąt zdjęć komety, charakteryzujących się wysoką jakością.

Sygnal telewizyjny z aparatu kosmicznego docierał do Ziemi po 9,5 minutach.

Stacja automatyczna „Wega-1” nadal zbliża się do komety Halleya.

nawet stanowisk pracy już z końcem ub. roku. W ten sposób omawiając przygotowanie planów na najbliższe lata, każdy zakład znał nie tylko ogólne zadania stojące przed reprezentowaną przez niego gałęzią przemysłu, ale i konkretne zadania własne. Pozwalało to w procesie ogólnonarodowej dyskusji, której sfinalizowaniem był referat N. Ryżkowa, szeroko omówić, poprawić i uzupełnić zamierzone wskaźniki.

NA wtorkowej konferencji prasowej Leonard Wid, pierwszy zastępca przewodniczącego „Gospłanu” wskazał między innymi na zbilansowanie wszystkich tych zadań w planie obecnej 5-letki. Zapowiedział no również zmiany systemu finansowania przedsiębiorstw, stworzenia takich symulatorów finansowych, które sprzyjały będą odejściu od pła cowej „urawniłowki” zarówno w skali całych zakładów, jak i każdego pracownika. Korespondentem zagranicznym, którzy interesowali się przy tej sposobności, czy oznaczać to będzie także reforme cen, odpowiedział, że obecnie nie widzi się konieczności przeprowadzenia takiej reformy. Natomiast, rzecz jasna, że na produkty wysokiej jakości, o światowym standardzie będą ustalane wyższe ceny.

Jest jeszcze jeden element, na który warto zwrócić uwagę z wtorkowej dyskusji na zjeździe. Jest to min. oparta na dokładnym rozoznaniu przez delegatów sytuacji w swoich zakładach pracy troska o uruchomienie rezerw jakże kryje w sobie dziś jeszcze radziecka gospodarka. Nikołaj Jermakow z zachodniej Syberii wskazał np., że w Kuźnieckim Zagłębiu Węglowym wydobyto w ciągu minionej 5-letki 70 mln ton węgla, a wydobyć może na było o wiele więcej gdyby dyrekcja zagłębia zaradka weźmiała o techniczną rekonstrukcję kopalni, szybsze wprowadzanie nowych technologii, zwiększenie mocy przerobowych przedsiębiorstw budowlanych itp.

Plotr Prionagin, też z Syberii, krytykował zbyt wolne tempo rekonstrukcji zakładów chemicznych. Pado też wiele konkretnych danych mówiących o tym, że już teraz — bez dodatkowych nakładów — można i trzeba zwiększać produkcję na bazie zaszczędzonych materiałów, surowców, energii itd.

DYSKUSJA ta zmierzała nie tylko do wskazywania błędów i niedociągnięć, ale jednocześnie do poszukiwania drog rozwiązywania nabrzmiałych problemów.

Zenon KURKOWSKI
Leszek WYRWICZ

Wciąż nowe zagadki

(Dokończenie ze str. 1)

taksówkarza, który stojąc pod czerwonymi światłami w odległości kilkunastu metrów od miejsca zbrodni, jako pierwszy drogą radiową nadał do centrali taksówkowej wiadomość o akcie terroru na Svea Vagen.

Poszukuje się także mężczyzny, który w nocy z piątku na sobotę telefonował z hotelu „Sheraton” do Londynu, podczas gdy jego samochód na fałszywych numerach stał na zewnątrz. Zniknął bez śladu zarówno ów mężczyzna, jak i samochód.

Policja sztokholmska podkreśla, iż kluczowe znaczenie dla sprawy mają zeznania żony zabitego premiera, pani Lisbet Palme. Nie zostały jeszcze w pełni ujawnione, ale — zgodnie z jej ze-

znaniami — dom państwa Palme obserwowany był przez nieznaną osobę co najmniej od 14 dni poprzedzających zamach. Pani Palme nie powiadomiła jednak wówczas o swych spostrzeżeniach na lieli.

Miejsce tragicznego mordu na chodniku przy Svea Vagen w centrum Sztokholmu codziennie odwiedzane jest przez tysiące ludzi, którzy przychodzą tu, aby oddać ostatni hołd wybitnemu politykowi i mężowi stanu.

W poniedziałek sprawujący urząd premiera Szwecji Ingvar Carlsson został zatwierdzony w tajnym głosowaniu jako przywódca partii socjaldemokratycznej. Linia naszej partii jest stała i nie ulegnie zmianie — oświadczył Carlsson na konferencji prasowej. Wyraził on nadzieję na dobrą współpracę z partiami opozycyjnymi, choć spodziewa się także trwałej walki. Carlsson potwierdził, iż planowana na kwiecień wizyta premiera Szwecji w Związku Radzieckim odbędzie się.

Trzy obszary spraw winny być — według Carlssona, przedmiotem szczególnej troski wszystkich partii szwedzkich i teremem współdziałania: sprawy bezpieczeństwa kraju, polityka wobec rodziny oraz problemy związane z ochroną środowiska.

Zapytany, czy odważyłby się pójść z żoną do kina bez towarzyszącej ochrony, premier Carlsson wyraził nadzieję, że do Szwecji powrócą takie czasy.

Marek BIERUT

40 lat temu w Fulton

Kamień węgielny „zimnej wojny”

PRZEMÓWIENIE to przeszło już do historii, ale zawarte w nim koncepcje polityczne odzwierciedlają po dziś dzień w polityce państw zachodnich. Pojawiając się 5 marca 1946 roku na katedrze w amerykańskiej uczelni Westminster College w Fulton W. Churchill miał za sobą autorytet niezłomnego męża stanu, który kierował walką angielskiego imperium przeciwko III Rzeszy i jej sprzymierzeńcom, zarządem jednak był politykiem, który zaraz po wojnie przegrał wybory i został przez własne społeczeństwo odsunięty od władzy.

Przegląd wydarzeń

DELEGACJA PZPR na XXVII Zjazd KPZR i sekretarzem KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa Wojciechem Jaruzelskim spotkała się w ambasadzie PRL w Moskwie z pracownikami polskich przedstawicielstw w stolicy Kraju Rad.

PLENARNYM posiedzeniu obu delegacji — radzieckiej i amerykańskiej — które odbyło się w siedzibie delegacji USA, zakończyła się, po sześciu tygodniach spotkań, czwarta runda radziecko-amerykańskich rokowań rozbrojeniowych w Genewie. Czwarta runda rozmów nie przyniosła jednak żadnego wyraźnego postępu w negocjacjach.

MINISTROWIE finansów krajów północnych zebrani w Kopenhadze na dorocznym sesji wczuli we wtorek do przyspieszenia światowego wzrostu gospodarczego, zmniejszenia bezrobocia, złagodzenia obciążenia długami zagranicznymi krajów rozwijających się oraz do liberalizacji handlu światowego.

CHARGE d'affaires Iranu w Kابلu został wezwany do afgańskiego ministra spraw zagranicznych, gdzie przekazano mu memorandum w związku z rosnącą ingerencją Iranu w sprawy Afganistanu. W bieżącym roku terytorium Afganistanu 63 razy było celem aktów agresji, dokonywanych przez irańskie siły powietrzne i lądowe; w ich wyniku 20 osób zginęło, a 24 zostały ranne. Do Iranu siła u-prowadzono 19 wywiezionych afgańskich.

Gigantyczny pożar w Rangunie

18 tys. ludzi bez dachu nad głową

LONDYN PAP. Pożar, który w poniedziałek wybuchł w stolicy Birmy w Rangunie w ciągu kilku godzin zniszczył 1 850 domów mieszkalnych. W zgłoszonym zamieniono się wiele sklepów, szkół i co najmniej 16 świątyni buddyjskich. 18 tys. ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Straty spowodowane przez ogień oceniano się na 8 mln dolarów. Jak ustalono wybuchł on w kuchni jednego z domów mieszkalnych na przedmieściu Rangunu Kamaryut. Wiatr szybko rozniósł plomienie, które niemiłosiernie ogarnęły okoliczne drewniane dzielnice mieszkalne stolicy Birmy.

Zdrowie w marszu

(Dokończenie ze str. 1)

dług „centrum chodzenia”, organizacji z bazą w Waszyngtonie, około 90 milionów Amerykanów chodzi dla przyjemności i zdrowia. Centrum wydające własne prace opublikowało ostatnio pierwszy „Almanach chodzenia” zawierający wiadomości z dziedziny sportu, medycyny, historii oraz pielęgnacji nóg, informuje ponad to o klubach zrzeszających „wędrowców” i organizowanych trasach marszów.

Według kardiologa ze szkoły medycyny uniwersytetu w Cornell dr Henry Solomona, chodzenie może zastępować ćwiczenia fizyczne pod warunkiem jeżeli jest uprawiane regularnie. Zaprawa w marszu pomaga również do uprawiania innych sportów. Chodzenie jest ponadto sportem bardzo wygodnym, może być uprawiane wszędzie i prócz wy-

godnego obuwia nie wymaga żadnych akcesoriów. Jest to zatem najtańszy i najbardziej dostępny sport szczególnie zalecany dla osób nerwowych i chorych na serce.

Osobom pragnącym zrzucić zbędne kilogramy almanach przypomina również, że gdy maszeruje się energicznie np. na dystansie półtora kilometra spala się tyle samo kalorii co po przebiegnięciu tego dystansu. Co więcej, ze względu na biomechaniczne właściwości chodzenia biorą w nim udział różne mięśnie, przyczyniając się do ogólnego odprężenia ustroju. Autorzy „Almanachu chodzenia” powołują się na starożytnych filozofów m. in. Arystotelesa i Sokratesa, twórców „wędrujących” szkół oraz na ojców duchy, Hipokratesa, który uważał, że „chodzenie jest najlepszym lekarstwem człowieka”.

Kalejdoskop sportowy

ZNOW PRZEGRANA I BRAMKA

REPREZENTACJA POLSKI, która walczyła w czterosepółkowej grupie o miejsca 13-16, spotkała się w Genewie z Czechostrawą i przegrała 22:23 (13:10). A więc polski zespół kolejny raz nie przegrał różnicą jedną bramkę! To w ostatnich meczach przed finałem mistrz Polski w slalomie specjalnym — Janusz Wróbel.

PRZECIĘTNI zjazdowcy z CSRS dał Polakom lekcję po głodowej w slalomie gigantycznym rozegranym na Skrzycznem w międzynarodowych zawodach o puchar Beskidów. Z czwórki dwaj wypadli wprawdzie z trasy, ale pozostali dwaj — Michał Hosek zajął pierwsze miejsce, a Antonin Novotny był trzeci. Dwoje śniadych Czechosłowaków przed nim jedynie mistrz Polski w slalomie specjalnym — Janusz Wróbel.

DRUGA PORAZKA W TASZKENCIE

W MIĘDZYNARODOWYM turnieju w Taszkencie juniorów do lat 16 w drugim spotkaniu eliminacyjnym Polacy ponieśli drugą porażkę, tym razem z Gruzją 1:2.

LENDEI PROWADZI

IVAN LENDEI znajduje się na czele tenisowych list klasyfikacyjnych „Grand Prix” i ATP. Na liście „Grand Prix” Lend — 950 pkt. wyprzedza Joakima Nyströma — 588 pkt., Yannicka Noaha — 514 pkt., Jimmy Connorsa — 480 pkt., Brada Gilberta — 460 pkt. i Matsa Wilandera — 433 pkt. Natomiast w rankingu ATP za Lendem znajdują się — John McEnroe, Wilander, Connors, Stefan Edberg i Boris Becker.

Greenlandia

Pić nie wolno również na sankach

KOPENHAGA PAP. w Grenlandii miejscowy parlament uchwalił ustawę zabraniającą prowadzenia zaprzęgów psich i reniferowych w stanie nietrzeźwym. Zakaz ten wywołany jest na podobnych przepisach dotyczących kierowców samochodowych. Ustawę trudno jednak uznać za coś osobliwego i zaskakującego. Podczas debaty nad nią w parlamencie grenlandzkim stwierdzono, że w ciągu minionych lat, wskutek nadużywania alkoholu, poniosło śmierć ponad czterdzieści „kierowców” sanii.

Metoda produkcji

w najgłębszej tajemnicy

Samochód z mas plastycznych

WASZYNGTON PAP. Był może niedługi anegdota o właścicieli motocykla parkowanego „pod chmurką”, który nie może spać, gdyż ciągle słyszy, jak jego pojazd grzeje się, stancie się nieaktualna. Jak o tym powiada amerykański tygodnik „Business Week”, znane firma samochodowa „General Motors” ma nadzieję, że niebawem zarządek samochodów z plastiku, w dodatku wyprzedzając Japończyków.

Do tej pory podejmowano na świecie liczne próby produkowania karoserii z mas plastycznych. Były one jednak tak drogie, że ograniczono się tylko do ekskluzywnych, małych serii, dla amatorów i zdobywania doświadczeń. Takim egzemplarzem był m. in. samochód „Chevrolet Corvette”.

Dziś „General Motors” wierzy, że przed końcem obecnego stulecia wyprodukują najmniej milion pojazdów z karoserii plastycznej. Byłoby to 8 razy więcej niż dotychczas wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych.

Głównym powodem tego optymizmu jest powstanie nowego samochodu „Pontiac Fiero”, w którym zastosowano zupełnie nową metodę produkcyjną: składowa masa plastyczna, co pozostało na razie najgłębszą tajemnicą firmy.

Dwie doby anegdot

NOWY JORK PAP. w Chicago ustanowiono ostatnio nowy rekord w opowiadaniu anegdot. „Wycyzn” ten zarejestrował obecnie przy tej próbie wydawcy „Księgi rekordów” Guinnessa. Zwycięzca 24-letni Timothy Banecker opowiadał kawały i anegdoty przez 48 godzin i 30 minut, znajdując się w... oknie wystawowym dużego domu towarowego.

W FULTON Churchill przystąpił do przedstawiania zwrotności polityki Zachodu. Było to w rok po Konferencji Jaltańskiej i zaledwie w kilka miesięcy po konferencji w Poczdamie, gdy Europa dopiero zaczynała się podnosić z ruin. Takie było to tego przemówienia, które przez wieki historyków i politologów uznane zostało za początek „zimnej wojny”.

NAPĘCIE między Związkiem Radzieckim a dawnymi sprzymierzeńcami z koalicji antyhitlerowskiej miało osiągnąć punkt kulminacyjny kilka lat później, kiedy wraz z apogeum „zimnej wojny” rozpoczęła się prawdziwa „gorąca wojna” Korei. Ale przemówienie Churchilla z Fulton ukazywało już rozłam, by to zapowiedziało konfliktów, które z młoczym lub większym następnem trwały w całym powojennym okresie. Jedyną przerwą była pierwsza powoka lat siedemdziesiątych. USA uznały wówczas, że tymczasem przeforsowały, jak się okazało, zasnęły równowagi sił i równego partnerstwa z ZSRR, podpisując porozumienie w sprawie ograniczenia brooni strategicznych — SALT II. To m. in. utworowało drogę konferencji w Helsinkach.

Churchill nie uznawał zasady chwilejnej — jak to nazwał w Fulton — równowagi sił, nawoływał do utrzymania przewagi wojskowej Zachodu i używania jej jako instrumentu w polityce wobec ZSRR. Realizację zaś tej strategii widział w połączeniu sił Stanów Zjednoczonych i brytyjskiego imperium, we wspólnocie narodów mówiących po angielsku, oraz w zachowaniu angielskiego monopolu na broń nuklearną.

Historia szybko miała poddać weryfikacji plany Churchilla. W rok później ostatni wicekról Indii, lord Mountbatten musiał skłonić brytyjską flagę ze swego pałacu w Delhi, a ten symboliczny gest ozna- czał początek końca brytyjskiego imperium. Szybko się skończył się amerykański monopol na broń nuklearną.

WIELKA BRYTANIA nie mogła już odegrać tej światowej roli, jaką wyznaczał jej Churchill w Fulton. Przetwała za to jego koncepcja polityki siły. Formułując tę doktrynę Churchill tkwił jeszcze w pojęciach wymyślonych z XIX wieku. Obecnie, 40 lat później jej warian- tami elektroniczno-nuklearnymi rozwijał amerykański prezydent Ronald Reagan, ogłaszając program „wojen gwiazdowych”. Miejsce zaś wspólnoty narodów mówiących po angielsku, zajął system polityczno-wojskowy pod egidą USA, obejmujący Europę Zachodnią i wiele państw Dalekiego Wschodu, na czele z Japonią.

W 40 lat po przemówieniu w Fulton argumenty podobne do tych, których używał Churchill, padły z ust amerykańskiego prezydenta, który ostatnio bronił gigantycznego budżetu zbrojeniowego na rok przyszły, chcąc uzyskać poparcie społeczeństwa i Kongresu. Czasy się zmieniają, ale konfrontacyjne teorie z Fulton, jak się okazuje, wciąż znajdują wyznawców wśród konserwatywnych polityków końca XX wieku.

Andrzej ZYCHOWICZ

Najstarsza na świecie

LONDYN PAP. 112-letnia mieszkanica W. Brytanii, pani Anna-Eliza Williams jest najstarszą w świecie osobą na naszym globie. Jak poinformował przedewszystkiem wydawnictwa, zajęła miejsce Japończyka, Shigechyzo Izumi, który zmarł na zapalenie płuc w wieku 120 lat. Pani Williams spędza pomoc domową, mieszka daleko od domu dla ludzi starych w Swanses. Jest ociemniała.

ZWIĄZEK Harcerstwa Polskiego od kilku lat stara się wypracować nową, zgodną z duchem czasu, koncepcję pracy wychowawczej. Codzienne kłopoty i trudności polskiego harcerstwa mającego ponad 70-letni dorobek w zakresie wychowania wielu pokoleń młodych ludzi, rodzi dyskusje i poszukiwania ciekawszych form pracy. Debata nad tym problemem prowadzi do konfrontacji zwolenników harcerstwa tradycyjnego, odwołującego się do przeszłości, z koncepcją przystosowaną do nowych warunków społeczno-ekonomicznych kraju.

Jakich rozwiązań należy spodziewać się w najbliższym czasie by organizacja nie była oderwana od realiów dzisiejszego życia, rozmawiamy z rektorem Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr. hab. Kazimierzem Jaskotem



Szkoła charakterów

O harcerstwie rozmowa z rektorem Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr. hab. Kazimierzem Jaskotem

torem Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr. hab. Kazimierzem Jaskotem, harcmistrzem Polskiej Ludowej.

— Czy pańska przygoda z harcerstwem już się zakończyła?

— Niezupełnie. Mimo szeregu obowiązków, jestem nadal czynnym instruktorem. Zajmuję się też problemem organizacji od strony teoretycznej. To jest jak gdyby uboczny tor moich zainteresowań naukowych, za to bardzo interesujący. Sądzę, że w tej dziedzinie jestem użyteczny dla związku.

— MÓWI się, że harcerstwo jest szkołą charakterów, czy tak jest rzeczywiście?

— Zawsze stałem na stanowisku, że ZHP jest znakomitą

szkołą i terenem nabywania społecznych doświadczeń. Harcerstwo ma pewien swoisty styl działania, powiedziałbym podkulturę, w której wartości człowieka nabierają szczególne go znaczenia. Stąd harcerstwo preferuje określoną „styl bycia”, który wyróżnia jego członków spośród innych.

— KIEDYS ZHP podzielał nie słowem, a własną obecnością. Czyżby fakt ten się przeżył?

— Myślę że nie. To jest pewien model organizacji, w której element uczestniczenia odnosi się do jej członków, jak też całego związk. O jednostkach mówimy wtedy, kiedy one są społecznie aktywne, a nie dlatego, że są członkami związku. W teorii ruchu młodzieżowego operuje się określeniem „ruchliwości programowo-organizacyjnej”. Jest to stała cecha wszystkich związków młodzieży. Dają one do doskonałości swoich organów i systemów wewnętrznych, powoływania nowych struktur, poszukiwania nowych terenów działania, modyfikacji swoich dotychczasowych doświadczeń. Jest to cecha, która gwarantuje żywotność młodzieży, także ZHP. Zmiany w organizacji są wyrazem realizowania tej cechy i dążenia do społecznych oczekiwań.

— CO z wychowawczych kanonów harcerstwa należałoby zmienić, a co pozostawić?

— Pedagogiczna koncepcja harcerstwa zasadniczo nie ulega zmianie. Jest to słuszne, gdyż należy ona do najbardziej postępowych i nowoczesnych. Zmianom natomiast powinna ulec kwestia organizacyjno-metodycznych rozwiązań w pracy z dziećmi i młodzieżą. Jeżeli ma to być organizacja samorządu to zuch, harcerz młodzieży i starszy, a także instruktor, powinni mieć możliwość przejawiania w trakcie swojej działalności zachowań samorządowych.

— CZY nie należałoby tego procesu zacząć od zuchów?

— Nie. W tej grupie wiekowej zasadniczo wychowawcze problemy są rozwiązywane dobrze. Można się sprzeciwić o treści i zadania oraz ich realizację, ale koncepcja pedagogiczna jest prawidłowa. Natomiast nie widać jej u harcerzy starszych. Wiadomo bowiem, że cały związek funkcjonuje na zasadach organizacji wychowawczej. Tymczasem zespół w młodzieży starszej w ZHP powinny funkcjonować na zasadach organizacji młodzieżowej, a więc takiej, w której rolę organizatorów i przywódców pełnią rówieśnicy. Te sprawy trudno pogodzić, gdyż są to dwie różne koncepcje pedagogiczne. Trzeba by zespołom młodzieżowym dać pełną autonomię, a równocześnie za-

chować ich związek z całą organizacją i harcerską koncepcją działania.

— W ZHP funkcjonuje prawo do chwały, przyznanie harcerskie, i zobowiązanie instruktorskie. Zachodzi pytanie, czy prawo harcerskie jest wystarczające w swym oddziaływaniu na młodzież starszą?

— Według mnie sformułowania prawa odwołają do rozwijającego ukierunkowania młodzieży starszej. Ta młodzież preferuje już system wartości. Należałoby więc użyć zupełnie innych sformułowań. Prawo zucha mówi jakim on powinien być, prawo harcerskie powiada jak harcerz ma działać, zaś prawo starszoharcerskie powinno sformułować do czego harcerz dąży. Tym dylematom moralno-społecznym powinien odpowiadać nowoczesny program, zapewniający perspektywę życia w XXI wieku.

— OBSERWUJE się jednak, że harcerstwo ucieka ze szkół.

— Są takie tendencje. Dzieje się to jednak dlatego, iż szkoły przestały być atrakcyjnym terenem dla jego działalności. To jest bardzo ostre sformułowanie i zdaje sobie z tego sprawę, ale jednocześnie taka jest prawda. Młodzież szuka innych środowisk, w których mogłaby zaspokajać swoje żywotne potrzeby. Jest to oczywiście sytuacja niekorzystna dla szkoły, ale jest to reakcja związku, drużyn harcerskich i szczepliwo na traktowanie harcerstwa jako elementu struktury szkolnej. M.in. do niedawna zdarzało się, że kierownictwo szkół „zarządzało” organizacją, a zapomniały iż drużyna jest elementem autonomicznym związku, mającym swój statut normy, zwyczajy, program działalności.

— BRAK kadry instruktorskiej jest głównym niedocięciem związku. Czy Uniwersytet Szczeciński przygotowuje przyszłych nauczycieli do pracy w ZHP?

— Na uczelni jest około 100 osób skupionych w kręgu instruktorskim. Grupa ta gwałtownie urosła, gdyż instruktor ubiegający się na studia otrzymywał i tak jest do dziś, szerokie preferencje zdające egzamin na kierunku nauczycielski. Rekomendacja Komendy Chogawki sprawia, że przyjmowano ich bez dalszego postępowania kwalifikacyjnego. Jest to bardzo duże wyróżnienie dla instruktorów, ale myślę, że jest ono w pełni zasłużone, gdyż są to ludzie z nabytym doświadczeniem wychowawczym. Pozostaje kwestia umiejętności wykorzystania tej kadry i to jest zadanie dla Instancji Harcerskiej. Myślę, że doświadczenia w tej mierze są nadal mało efektywne, nie do końca bowiem zostały sprzezwane zadania dla obydwu stron.

— STUDENCI - instruktorzy przez okres studiów prowadzą drużyny. Nie wszyscy ze względu organizacyjnych mają możliwość „zobycia” sobie pracy. Należałoby im znaleźć takie zajęcia.

Problematyka harcerstwa w innym wymiarze zajmuje się w uczelni oddzielny przedmiot — metodyka wychowania w ZHP. Daje on studentom ogólną orientację w problematyce ruchu harcerskiego, ale nie ma nic wspólnego z przygotowaniem do pracy instruktorskiej. Jest to wiedza, która powinien posiadać każdy nauczyciel bez względu na ukończoną specjalizację. Dysponujemy zespołem dobrze przygotowanych wykładowców, którzy także uczestniczą w pracach teoretycznych związku zleczonych przez Kwartę Główną ZHP. Ale oni nie realizują zadań katechetycznych instruktorów. Ten trud należy musi sama organizacja. Uczelnia może stworzyć ku temu odpowiednie warunki.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał: E. PAWŁOWSKI

Na linie południowoamerykańskiej

Nowe statki PLO

MINELO 50 lat od otwarcia regularnej linii żeglugowej z Gdyni do portów wschodniego wybrzeża Ameryki Południowej. W pierwszych latach podstawa działalności linii był przewóz emigrantów z Polski do Brazylii i Argentyny oraz w kierunku odwrotnym ładunków, m. in. kawy, bawełny, skór i wełny.

LINIA południowoamerykańska po wznowieniu działalności w maju 1948 r. była pierwszym oceanicznym połączeniem żeglugowym reaktywowanym po wojnie, a później zaliczonym do najbardziej dynamicznie rozwijających się. Waznym wydarzeniem było uruchomienie w końcu 1968 r. nowej linii PLO do portów zachodniego wybrzeża Ameryki Płd. Obecnie na obu tych liniach zaliczanych do najlepszych w PLO zatrudnionych jest 15 statków.

Zarysowują się obecnie perspektywy unowocześnienia jednostek przeznaczonych na te linie. W końcowym stadium wyposażenia w Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni znajduje się wielozadaniowy drobnikowiec „Warszawa II” o nośności 13 600 ton — pierwszy z serii 8 jednostek zamówionych w 1981 r. przez PLO dla potrzeb linii południowoamerykańskiej. Następny statek z tej serii — „Kraków II” ma być przekazany armatorowi w końcu br., a kolejne 6 w latach 1987—89.

OBECNIE statki, które wplywają do portu z morza przeznaczone są obładowane. Do portu gdynińskiego wplyną statki radzieckie „Kanałaksha” z Murmańska, który przywiózł 16 70 ton rudy. W czasie rejsu nymal w sztormie i dodał kowu przywiózł góry lodu na pokładzie statku. Marynarze muszą go w czasie postępu usunąć, żeby otworzyć ładowanie i uruchomić windy.

Wystawa „Ostrzegamy!” w Stargardzie Szczecińskim

Przeciw narkomanii

INTERESUJĄCĄ wystawę można oglądać od 4 marca — w Stargardzie Szczecińskim. Ekspozycja zdyktowana „Ostrzegamy!” składa się z cyklu wtrząsających fotografii, Erazma Ciolkę przedstawiających sceny z życia ludzi uzależnionych od narkotyków. Prezentowane są również zdjęcia będące własnością pracowników i sympatyków ruchu „Monar” przedstawiające życie codzienne w ośrodkach resocjalizacyjnych.

NA WYSTAWIE uzyskać będzie można również aktualne informacje na temat skali zjawiska narkomanii w naszym kraju, bazy leczenia, formach i metodach leczenia młodych ludzi uzależnionych od narkotyków.

Organizatorami wystawy są pracownicy Funkcji Konsultacyjnej „Monar” w Szczecinie oraz Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Własnie w stargardzkiej kaplicy tego Kościoła przy ul. Brzozowej i czynna będzie wystawa w piątek 11-15, w sobotę nieczynna, w niedzielę od godz. 11 do 16.

ORGANIZATORZY zapraszają do obejrzenia wystawy młodzież, rodziców, wychowawców, nauczycieli. W uzgodnieniu z organizatorami możliwe jest zwiedzanie ekspozycji zorganizowanymi grupami. (bez)

Książki nadesłane

- M. Kalleka, T. Szymanowski — Rosliny ozdobne — dla Technikum Terenów Zielonych — cz. II (WSP — 185.—)
- Józef Niećko — O wewnętrzne życie wsi (LSW — 190.—)
- Hanna Śadowska — Bezpieczna żywność i żywienie (LSW — 200.—)
- Stanisław Śrokoński — Duchy dziecinstwa (LSW — 220.—)
- Krzyszyna Kozłowska — Milcząca wyznica (MON — 110.—)
- Andrzej Janowski, Roman Stachyra — Prestiż ucznia wśród rówieśników (WSP — 130.—)
- Ćwiczenia muzyczne w klasach I-III (WSP — 130.—)

Kadry dla turystyki

Atrakcyjny zawód

URLOP, weekend, wy-cieczka powinny być przyjemnością i relaksem. Są nim tylko wtedy, jeśli jakość oferowanych usług jest w miarę dobra. Zależy ona od tego czy o klienta, wezwawca, konsumenta dbają ci wszyscy, którzy pracują w branży wypoczynkowo-turystycznej.

USŁUGI turystyczne i hotelarskie to zawód z przyszłością, a w bardzo wielu krajach, jak np. w Szwajcarii także z wielkimi tradycjami. W Polsce kadry dla turystyki kształca technika i szkoły policealne. Mają one swoje siedziby w: Gdyni, Jeleniej Górze, Kołobrzegu, Lublinie, Olsztynie, Warszawie, Wiśle i Zakopanem. Są także wyższe



uczelnie o kierunkach, bądź specjalizacjach turystycznych (np. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku).

Szkoły to podlegają Ministerstwu Oświaty i Wychowania, ale ma je także pod swoim protektoratem i opieką Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, który uczestniczy w przygotowaniu programów, dostarcza materiału, organizuje konferencje nauczycieli.

We wszystkich tego typu szkołach uczy się ponad 2000 słuchaczy. Chętnych jest zawsze więcej niż miejsc. Nie trzeba więc ich reklamować. Liczba miejsc steruje się w zależności od zapotrzebowania branży na absolwentów. Szkoły są na ogół dobrze wyposażone w pomoce naukowe. Mają pracownie do nauki języków obcych, hale maszyn — do nauki

maszynopisania, pracownie żywienia zbiorowego obsługi konsumenta przez kelnerów itp. W niektórych działają prężne koła PTTK. Aby być dobrym pracownikiem turystyki — trzeba samemu ją uprawiać.

PRACA w branży turystyczno-hotelarskiej — czy to pasja i marzenie życia, czy zbieg okoliczności? Różnie bywa. Ale zdecydowana większość uczniów chce poznać kraj i świat, chce pracować z ludźmi. Jedni zamierzają zaraz po skończeniu szkoły podjąć pracę i naciągnąć poszerzyć swoje wiadomości, uczyć się dalej.

Co roku szkoły turystyki opuszczają od 700 do 800 absolwentów. Pracy jest dla nich sporo, w branży pozostaje jednak tylko 50-60 proc. Cień być przede wszystkim recepcjonistami w hotelach typu „Victoria”, „Forum”, „Kasprowy”, „Holiday Inn”, „Poznań”, „Heweliusz”, kelnerami w restauracjach eleganckich i nowoczesnych, pilotami atrakcyjnych wycieczek zagranicznych — bo i takie uprawiania mogą zdobyć w trakcie nauki. Ale praca czeka również „na zapleczu” — w biurze turystycznym — także przy biurku w domach i ośrodkach wypoczynkowych, nie zawsze „na świeżym powietrzu”.

NA starcie szkolnej edukacji — mówi dyrektor jednej ze szkół — mówię młodzieży: w tym zawodzie można pracować tylko wtedy, kiedy po prostu lubi się ludzi!

Barbara BERLIŃSKA

Miasteczko jak na dłoni

Powrót do Lipian

LIPIANY przysypane śniegiem wyglądają bardzo efektownie. Jak miasteczko z bajki. Białe puch skrzy się w południowym słońcu. Chrząść pod nogami na nie u-przątniętym chodniku. Słrywa stare dachy i kocie lby. Nie widać bałaganu na placu budowy i rozkopanej ulicy. Nie licznym przechodnie niespiesznie zajązają na rynek. Leniwie roz-

ni, projekt jednak został skom-rygowany. Jedna wspólna kotłownia obsłuży wszystkie bloki. — W tym roku zaczniecie budynek z kotłownią? — pyta wicewojewoda. — Nie. Ten przeprojektowany — bez kotłowni. Przypomina to zakładanie chomąta przez zad konia. Trzeba więc skorygować plany.

WIELKI problem małych Lipian — to remonty starych domów, w większości zabytkowych. — Pani konserwator wycofała się z placu boju. Sześćdziesiąt pięć budynków zostało skreślonych z rejestru zabytków — informuje przewodniczący rady narodowej Henryk Kania. — Sami więc musimy rozwiązać problem — kto to i jak ma remontować?

— Kto — wiadomo. W Lipianach powstało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z własną grupą remontową. Jest obecnie w stadium organizacji. — Już teraz Urząd Miasta i Gminy musi podjąć temat budynku z mieszkaniami zastępczymi i wystąpić o środki na ten cel. W przeciwnym razie nie ruszycie z remontami — radzi wicewojewoda.

Muszą też znaleźć się pieniądze na zabezpieczenie zabytkowej Bramy Mysliborskiej. Kilka lat temu jej wnętrze strawił pożar i mury grożą zawaleniem. Być może Wojewódzka Rada Narodowa uwzględni to przy podziale nadwyżki budżetowej.

DOBIEGA końca remont szkoły. PBRol. Pryzryc i szczeciński PRIMBR spisały się znakomicie przyspieszając prace o półtora roku.

Obym równie szybko rozwiązano problem przedszkola. Koncepcja jest gotowa, dokumentacja będzie pod koniec kwietnia. Na koniec Społecznego Komitetu Budowy zrodzono już 1,5 mln zł. Kolejna wpłata — 20 tys. zł wpłynęła od pracownic Zakładu Przetwórstwa Rolno-Spożywczego, które zrezygnowały z tradycyjnego kwiatka i prezentu z okazji Dnia Kobiet.

Pięknie, ale na budowę przedszkola potrzeba 90 mln zł. Czy nie ma zatem wyjścia z tej sytuacji? Jest, podjęto już rozmowy ze spółdzielczością mieszkaniową, by przedsięwzięcie powstało w ramach budownictwa towarzyszącego.

I NA KONIEC dwie sprawy, które nie budziły żadnych wątpliwości przynajmniej na razie. W roku 1990 ruszy budowa wiełobranowego domu handlowego i restauracji wraz z barem szybkiej obsługi. Program już jest, teraz zlecono opracowanie koncepcji architektonicznej. Środki na ten cel ma za zapewnić centralny fundusz turystyczny. Z kolei w trzecim kwartale br. rozpocznie się remont poczty, w której ulokowana zo stanie automatyczna centrala telefoniczna na 600 numerów. Zakończenie prac — w przyszłym roku.

— **WSZYSCY** jesteście zgodni, że Lipianom trzeba pomóc. Nadal więc będziemy się spotykać w tym gronie i konkret nie rozmawiać o tym, co trzeba jeszcze zrobić, by w Lipianach było się lepiej — sekretarz KW Czesław Uścińciewicz podsumowuje naradę. — Kolejne spotkanie proponuje w drugiej połowie maja.

Jacek JASIEWICZ



Zimowy sen jest pozorny...

mawiają czekając na autobus. Miasteczko zdaje się drzeć.

Ten obrazek pełen zimowego bezruchu jest bardzo złudny. Życie w Lipianach toczy się normalnie, a nawet jakby w przyspieszonym rytmie. Nie można przecież zmarnować szansy, która pojawiła się kilka miesięcy temu. „Z inicyjatywy miejscowej organizacji partyjnej problemami miasta i gminy zainteresowały się władze wojewódzkie. Rozpoczęto się równanie do najlepszych” — tak właśnie napisaliśmy w połowie minionego roku.

Te szanse stwarza grono ludzi, którzy mogą i chcą pomóc Lipianom. Dzięki nim, ich zaangażowaniu, istnieje możliwość oderwania się od szarego końca, poprawienia warunków życia w miasteczku na rubież województwa.

Właśnie w tym gronie odbyło się kolejne spotkanie poświęcone wykonaniu ubiegłorocznych ustaleń. Uczestniczyli w nim sekretarz KW PZPR w Szczecinie Czesław Uścińciewicz i wicewojewoda szczeciński Janusz Aleksandrak. W Urzędzie Miasta i Gminy toczyły się konkretne rozmowy, mocno osadzone w realiach naszej codzienności.

NAJWAŻNIEJSZA dla Lipian sprawą jest budowa oczyszczalni ścieków i miejskiego wodociągu. Spółdzielnia Prac Inżynierów „Wektor” deklaruje, że dokumentacja zostanie wykonana do końca marca. Wcześniejszy termin nie mógł być dotrzymany, gdyż zespół projektowy in gremio uległ wypadkowi samochodowemu. Szczeciński PRIMBR zapewnia, że w kwietniu może podjąć robotę.

— Na jakim etapie jest dokumentacja? Konkretne, — wicewojewoda Janusz Aleksandrak nie jest usatysfakcjonowany dotychczasowymi informacjami. Po dłuższym wymianie zdań terminy nieco się przesuwały, ale są bardziej realne. W maju będzie można rozpocząć pierwsze prace.

BUDOWNICTWO mieszkaniowe. W listopadzie rozpoczęto budowę trzech bloków z 34 mieszkaniami. Ze względu na mrozną zimę prace zostały przerwane. Zakończenie inwestycji przewidziane jest na przyszły rok.

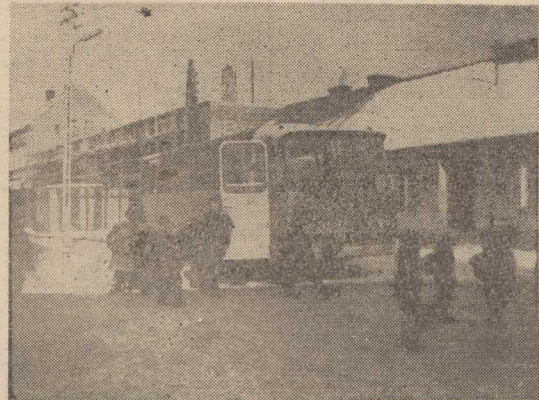
Przy ul. Bema mają powstać 72 mieszkania spółdzielcze, a także 12 mieszkań dla pracowników Rejonu Dróg Publicznych. Początkowo planowano wybudowanie tu dwóch kotłowni,

W TRZECIM kwartale br. przyrzącki PBRol rozpocznie wznoszenie dwóch budynków mieszkalnych dla nauczycieli. Okazuje się jednak, że oświata nie ma środków na ten cel. Z nadwyżki budżetowej Lipian

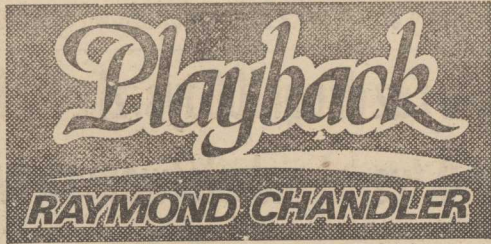


BRAMA Mysliborska grozi zawaleniem. Trzeba ją ratować.

też nie można opłacić tej inwestycji. Cztery miliony złotych będzie obecnie w dyspozycji gospodarzy — to kropla w morzu potrzeb. — Trzeba rozważyć możliwość sfinansowania budowy przez spółdzielczość mieszkaniową — sugeruje wicewojewoda.



W NOWYM roku szkolnym lipiańskie dzieci będą się uczyć w znacznie lepszych warunkach.



Przełożył: Leszek Stafiej

7

Następna sprawa: facet opuścił przedtem dworzec i gdzieś poszedł, może po samochód, może po ten wytnik, a może po coś innego. Czyli nie martwił się, że dziewczyna się zmyje, co potwierdzałoby przypuszczenie, że wtedy jeszcze nie wyjawiał wszystkiego, ale tylko część tego, co wie. Może nie był pewien. Musiał sprawdzić. A kiedy wyłożył karty na stół, zabrał bagażę i odjechał swoim Buickiem. I już się nie boi, że ją zgubi. To, co ich łączy, jest na tyle silne, że będzie ich łączyć nadal.

Pięć po jedenastej wyrzuciłem to wszystko przez okno i zacząłem od nowego założenia. Prowadziło donikąd. Dziesięć po jedenastej ogłoszono przez megafon, że pociąg numer siedemdziesiąt cztery do San Diego przez Santa Ana, Oceanside i Del Mar jest podstawiony na torze jedenastym. Gromada ludzi, z dziewczyną włącznie, opuściła poczekalnię. Inni przechodzili już przez bramkę. Zaczekałem, aż dziewczyna też ją minie, i wróciłem do budki telefonicznej. Wrzuciłem monetę i wykreśliłem numer biura Clyde'a Umneya.

Odebrała panna Vermilyea.

— Mówi Marlowe. Czy jest pan Umney? — Tonem oficjalnym odpowiedziała: — Niestety, pan Umney jest w sądzie. Czy mam coś przekazać?

— Nawizałem kontakt i udaje się pociągiem do San Diego albo do którejś ze stacji po drodze. Nie wiem na razie, do której.

— Dziękuję. Czy coś jeszcze?

— Owszem. Świeci słońce, a nasza znajoma nie wygląda mi bardziej na zbiega niż pani. Zjadła śniadanie w barku kawowym który ma szklaną ścianę od strony hali dworcowej. Siedziała w poczekalni, podobnie jak mniej więcej sto pięćdziesiąt innych osób. A mogła zostać w pociągu i nie pokazywać się.

— Zanotowałam, dziękuję. Przekażę panu Umneyowi, jak tylko się zjawi. Nie ma pan zatem nic pewnego.

— Jedno jest pewne: że pani trzyma mnie na dystans. Jej głos nagle się zmienił. Widocznie ktoś wyszedł z pociągu.

— Słuchaj, przyjacielu, wynajęto cię do roboty. Będzie lepiej, jeśli ją wykonasz, i to wykonasz jak trzeba. W tym mieście Clyde Umney to gruba ryba.

8

— A po co komu ryba, kochanie. Ryby jem pod piwo. Potrafię też ładnie opowiadać. Potrzebuję tylko trochę zachęty.

— Dostaniesz swoją zapłatę, tajniaczkę — po wykonaniu roboty. Nie wcześniej. Jasne?

— Cieszę się, że jesteś dla mnie taka miła, ślicznotko. Zegnam.

— Słuchaj, Marlowe — wyrzuciła z siebie gwałtownie. — Nie chciałam cię urazić. Dla Umneya to jest bardzo ważna sprawa. Jeżeli mu nie wyjdziesz, to może stracić bardzo korzystne powiązania. Po prostu mnie poniosło.

— Calkiem niezłe ci to wyszło. Korzystnie wpłynęło na moją podświadomość. Odezwę się, jak tylko będę mógł.

Odwieściłem słuchawkę, przeszedłem przez bramkę i pokonując dystans zblizony do odległości Los Angeles — Ventura dostałem się na tor jedenasty, wsiałem do wagonu, który zdążył już wypełnić się oparami dymu papierosowego, co dobrze robi na gardło i prawie zawsze pozbawia co najmniej jednego ptuca. Nabilem i zapaliłem fajkę przyczyniając się do ogólnego zaduchu.

Pociąg ruszył, przetoczył się opieszale przez podwórka i zaplecza wschodnich dzielnic Los Angeles, na chwilę się rozpedził, po czym zatrzymał się na pierwszych stacji Santa Ana. Obiekt śledzony nie wysiadł. W San Diego szybko wyskoczyłem, złapałem taksówkę i czekałem osiem minut przed dworcem zbudowanym w stylu hiszpańskim, aż bagażowi wyniosą walizki. Wtedy dziewczyna również wysiadła.

Nie wzięła taksówki. Przeszła na drugą stronę ulicy na parking za rogiem stąd gdzie pod dłuższej chwili i ruszyła na północ. Moja zrobiła dokładnie to samo. Miałem pewne trudności z kierownicą w kwestii siedzenia.

— Panie, o tym to sobie można popytać w ksiązkach. Tu się tego nie robi.

Podalem mu piątkę i fotokopię licencji formatu 10x5. Obejrzał jedno, potem drugie, przemiął wzrok na ulicę.

— Dobra, ale ja o tym zamelduję — powiedział. — A dyspozytor może zameldować na policji. Takie tu są porządki, przyjacielu.

— To jest chyba miasto, w którym powinienem mieszkać — zauważyłem. — Zgubił go pan. Skreślił w lewo dwie przecznice przed nami.

Kierowca oddał mi licencję. — Nie mam lewego oka — odczytał się. — A jak pan myśli, od czego jest radiotelefon? — podniósł słuchawkę i zaczął rozmawiać.

Skreślił w lewo przy Ash Street w kierunku Trasy 101 i włączył się do ruchu, utrzymując spokojną prędkość sześćdziesiąt na godzinę. Patrzyłem na tył jego głowy.

— Nie denerwuj się pan — rzucił przez ramię. — Ta piątka to ekstra?

(c.dn)



8 MARCA - DZIEŃ KOBIET!

Szczecin ZAKŁAD OBROTU UBIORAMI

GOTOWE ZESTAWY UPOMINKOWE dla Ewy

kupisz w sklepach WPHW w Szczecinie!



- Dom Handlowy al. Niepodległości 19
sklep „Magda” al. Wyzwolenia 2
sklep „Lidka” al. Woj. Polskiego 43
sklep „Sesam” ul. Miłczańska 8.

Zapraszamy 1189-K

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNICZA SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „Prasa-Książka-Ruch” PUPIK Oddział w Szczecinie, ul. Czackiego 3 a

pilnie zatrudni na umowach agencyjnych osoby na stanowiska sprzedawców do punktów sprzedaży na terenie Szczecina, w których można uzyskać wynagrodzenie prowizyjne od 25 tys. zł do 40 tys. złotych

oraz

osoby w wieku do lat 40 na stanowiska konwojentów (dostarczanie prasy do punktów sprzedaży na terenie Szczecina) - wynagrodzenie do 18 tys. zł. Od ww. pracowników nie są wymagane skierowania z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego.

Blisze informacje można uzyskać w Dziale Spraw Pracowniczych, tel. 351-14 i 476-01, wew. 334 i 336 lub osobiście w pok. 13.

034-K

UWAGA FOTOAMATORZY!!!

Wywoływanie ORWOCHROMÓW, negatywów ORWO, AGFA, KODAK, inne w maszynach najwyższej klasy firm RFN, kontrolowanych testami fabrycznymi w 1 dzień.

Odbitki formatu 9x13 wykonujemy wyłącznie w automatycznych printerach AGFA COLORMATOR na papierach: Foton - 50 zł, Agfa - 120 zł, Kodak - 160 zł, ze slajdów bezpośrednio na papierze Agfa - 300 zł, w ciągu 7 dni. Zamówienia przyjmujemy i wysyłamy pocztą. Zapraszamy klientów od 10 do 18.

Studio Fotograficzne AFP

03-313 Warszawa, ul. Ogińskiego 5 a, 00-545 Warszawa, ul. Marszałkowska 72. 1188-K

NAUKA

KOREPETYCJE - matematyka, polski, 733-75
MAGISTER korepetycje - matematyka, fizyka, 22-63-94.
KOREPETYCJE matematyka, tel. 423-49 po śred.
JĘZYK angielski - ko re p e t y c j e, tel. 820-850.
KOREPETYCJE - matematyka, chemia, mgr Pogodniński, 82-42-61 - wewn. 227 (rano) 5203-G

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 3 lat we własnym domu (Pomorzany). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5180.

MATRYMONIALNE

NIEBRZYDKA szatynka, dziesięcioletni synek, poznała w śred. m. wieku z mieszkańcem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5202.

NIERUCHOMOŚCI

ZIEMIE w okolicy Szczecina sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5953.
DOM i kwiaciarnia - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6828.
STARGARD - pół bliźniaka, stan surowy - sprzedam, tel. 774-625.
DZIAŁKĘ budowlaną pod bliźniak na terenie Szczecina kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5175.
DZIAŁKĘ budowlaną nad morzem lub rozpoczętą budowę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5177.
DOMEK z ogródkiem w Miłanówku pod Warszawą sprzedam lub za mniejszą cenę kupię w budowie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 5316.
FIATA 126p po wypadku kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6011.
FIATA dużego 3-4-letni kupię, tel. 220-947. 5995-G

KUPNO

SPRZEDAŻ
FIATA 126p (1985) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6048.
NOWEGO FIATA 126p - sprzedam, tel. 23-85-26.
TRABANTA combi (1985) Kwietnia 89/35 po 18. 5934-G

PRALKOAUTOMAT używany, kupię, 82-01-43. 5953-G
ZDECYDOWANIE kupię grzewarkę liniową od 3 mm oraz prasę cieniową kolnikową i mimosłodową. Wiadomość, tel. 399-18 po 13. 4571-G
ZAMRAZARKĘ 600-1000 l kupię, tel. 52-70-42. 5166-G

ROZNE

BOAZERIE układam, Michałski, tel. 520-489. 5969-G
CYKLINOWANIE. Orski, 525-892. 5960-G
VIDEO - telewizory - przetwarzanie bezszumowe fonki, Woltmann, tel. 82-12-67. 5987-G
GARAZU na Niebuszewie poszukuję, tel. 33-38-39. 5969-G

KOLOR Jowisz, Radek, 22-77-65. 5987-G
ANTENY instaluje Dawid, 22-14-41. 4565-G
ANTENY Gogacz, 239-470. 5985-G
TELENAPRAWY śródmieście, Sirowy, 524-158. 1857-G
TELENAPRAWY Marty nlsk, 88-474. 37119-G
COLOR telenaprawy, Uznański, 22-85-97. 3308-G
TELENAPRAWY - przy strajnie bezszumowe, Serocki, 82-35-25. 2561-G
TELENAPRAWY Spicker, 613-658. 724-G
Barczyk, 82-45-53. 2846-G
NAPRAWA lodówek, za mrazarek, Lech Pietrzak, tel. 424-01. 5152-G
PRAKI, programatory Rutkowski, 22-67-76. 3581-G
NAPRAWA pralek automatycznych 22-02-67, Zemiel. 2309-G
PRAKI automatyczne Inz. Sowa, tel. 612-518. 4217-G
TELEFONY - gniazda montuje, naprawiam, Wysocki, 88-482. 3320-G
GAZOWE Usługi, 472-73 Korytko. 3945-G
PRZEPROWADZKI Kozłowski, 619-021. 35331-G
ZESPÓŁ muzyczny Janusz Peltzyk, tel. 222-866. 3148-G
CHCESZ zeszczepić? Przyjeżdż do Juraty. Informacje: mgr Wojcikiewicz, 84-141 Jura-ta, ul. Ratibora 25, tel. 387-K. 387-K
INSTALACJE elektryczne Inz. M. Polak, M. Romanowski, tel. 520-219/220-564. 5297-G
OCIEPLANIE zabezpieczenie drzwi, Śliwicki, 724-38. 4769-G
NAPRAWA i konserwacja maszyn do szycia w domu klienta, Bogusław Wołcki, tel. 52-52-59. 3934-G
CYKLINOWANIE Januszkiewicz, 22-01-73. 4615-G
CYKLINOWANIE, Jasztak, tel. 719-88. 3898-G

3-LETNI taksometr „Halda” z osprzętem sprzedam, tel. 23-11-12 (godz. wieczorne). 6045-G
NARIY „Head” z wiazaniami Marker-31, buty sprzedam, tel. 23-92-64. 5965-G
ŻAKI na rybę sprzedam Szczecin, tel. 837-18. 5945-G
PIANO Crumar sprzedam, Stargard, Grodzka 10c/24. 5942-G
KUBINA color 1149 - sprzedam, tel. 22-74-35. 5980-G
ZX Spectrum z programami i wózek dziecięcy we wózku sprzedam, tel. 22-10-04. 4873-G
ROZSADE ogórków odmiana „Iwa” oraz cebule frezji sprzedam. Cze sława Waś, Weltya, tel. kier. 805 21-49 Gryfino. 5980-G
KURTKE nowa - nutrie, suknie ślubną - sprzedam, tel. 22-03-68, godz. 10-18. 5875-G
ZAMRAZARKĘ Pin-gwin nową, motorówkę zachodnią 4m, silnik Wicher 30 (rozrusznik) i stolarską skrzynkę narzędziową sprzedam, ul. Cisowa 2071. 6058-G
EFEKTOWNY, nowy komplet naróżnikowy - sprzedam, Królowej Jag-dwig 121. 5967-G
SEGMENT „Goleniów” sióstr Iwona, naróżnik, fo- te le sprzedam, ul. Le- mpego 10/11. 5907-G
PIEC gazowy c.o. sprze- dam, Gryfino, tel. 37-55. 5980-G
SPANIELKI rodowodo- we sprzedam, 351-89. 5094-G
DOBERMANY szczeni- ta sprzedam, Łowczych 37 po 16. 5059-G
DACHÓWKĘ cemento- wą 2300, silnik Wi- sardocham, Daleszewo 39, gm. Gryfino. 4288-G
HEBLARKE elektryczną radziecką sprzedam. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 5088.
SUKNIE ślubną szcza- pla sprzedam, ul. Niem- cewicza 6/2. 5172-G
ATRAKCYJNA suknie ślubną na szczipa, wy- soka osoba sprzedam ul. Heleny 23/8. 5157-G

GRZEJNIKI 60 cm, kan- tówki, cegle rozbiorko- wą, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 5130.

KWIACIARNIE sprze- dam. Oferty Biuro O- głożeń, Szczecin 5008.
GARAZ blaszany i 3 opony 12X165, sprze- dam. Oferty Biuro O- głożeń, Szczecin 4998.
OPONY Fiata 126 p sprzedam, tel. 450-64 po 16. 5037-G
MIZ ETZ 250 sprzedam, (1984), tel. 522-022. 5006-G
POLTAX 1 sprzedam, tel. 330-734. 5094-G

WOLGĘ Gaz 24 (1973) z silnikiem 220 D sprze- dam, tel. 793-652, dzwo- nisz 17-20. 4904-G
TRABANTA 601, rocz- nik 1978, sprzedam. Po- lice, ul. Sadowa 11. 5133-G

FIATA 128, 1300 - sprzedam. Wielgowo, ul. Zawrotna 18/1. 5098-G
FIATA 126p, stan ideal- ny, sprzedam. 22-35-66. 5094-G
FORDA MXL 16 silnik po kapitalnym remon- cie lub na części, akrio- deon 80-basowy, talo- r sprzedam, tel. 522-164. 5078-G
SVRENE 104 (na częś- ci), karoserię 105 sprze- dam. Siąska 29/10. 5010-G
WARSZAWĘ w dobrym stanie sprzedam. Miec- kiewicza 153 a m. 5041-G

LOKALE

POSZUKUJE mieszka- nia na okres roku, dwóch lat, tel. 455-16 po 16. 5574-G
SAMOTNY pan poszu- kuje niekierującego po- koju. Oferty Biuro O- głożeń Szczecin 5954.

M-3 dwupokojowe za- mienie na M-2 na osie- dlu Kaliny lub Przyjaźni, tel. 62-42-11. 5979-G
POŚREDNICTWO ban- di tu nieruchomości, poniedziałki, środy, czwartki 13-18, tel. 22-98-63, dr Bera. 3761-G

3-POKOJOWE mieszka- nie zamienię na 2 i 1- pokojowe, tel. 82-25-29. 5217-G
KAWALERKE własno- ściową zamienię na większe lokatorskie, tel. 769-72. 5173-G
2 MIESZKANIA wlas-nościowe M-2, ul. Wil- lowa, M-3 ul. Kaliny za- mienie na 3 lub 4 po- koje najchętniej na os. Kaliny lub Przyjaźni, Adres, Szczecin, ul. Kaliny 39/31. 5142-K

MIESZKANIE do wy- najęcia, Daleszewo 10, tel. 44-304. 521-G
MIESZKANIA M-3 po- szukuję, tel. 337-58. 5221-G
POSZUKUJE kawaler- ki z wygodami, tel. 44-304. od 10 do 18. 5163-G

MEBLOSIANKI

w wolnej sprzedaży polecają Siklę i Mębelowe Spółdzielni Pracy „Prefa-Mat”

- Polite ul. Tanowska 20, tel. 175-784
- Szczecin-Zydowce, ul. Mechaniczna 1 943-K

NOWA modna kurtkę z lśiw srebrynych sprze- dam z rozmiarów średni. Stargard, tel. 770-963. 5143-G
SILNEK Peugeotta 504 sprzedam, tel. 749-19. 5347-G
MASZYNE do szycia nowe wieloczynności- wą sprzedam, tel. 34-900. 5120-G
TV Siemens - color 26 cali sprzedam, tel. 765-89. 5183-G
SYPIALNIE Ludwik XVI sprzedam, Ku Słońcu 6/10. 5188-G
DWA łóżka prod. NRD (okolicznie 1000 zł) sprzedam, tel. 619-064. 5187-G
PIANINO sprzedam, tel. 523-168. 5139-G
DACHÓWCZARKE wraz z podkładami stalowy- mi dachówki zakładko- wej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szce- cin 5140

AMERYKANKE jedno- osobowa, nowa, biblio- teczka, ławę sprzedam, tel. 429-53. 5462-G

PRAKĘ automatyczną prod. polskiej z nowym programatorem, sprze- dam, tel. 324-294. 5068-G
KIOSK warszawo-owocowy z lokalizacją sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 4988.

NOWE dywany wym. 2X3, 2X3,5 - sprze- dam. Zakole 58/11, tel. 525-271. 4977-G
ATRAKCYJNE rzeźby afrykańskie, sprzedam, tel. 711-67. 4972-G
NASIONA palmy scha- meroops tanio sprzedam, tel. 77-991. 4968-G
NACIĄGI „Remo” i ta- leze „Paiste” sprze- dam, tel. 82-17-21. 4935-G
SPAWARKE 330 V wy- twornice acetylenową sprzedam, 522-990. 4932-G

3-LETNI taksometr „Halda” z osprzętem sprzedam, tel. 23-11-12 (godz. wieczorne). 6045-G

NARIY „Head” z wiazaniami Marker-31, buty sprzedam, tel. 23-92-64. 5965-G

ŻAKI na rybę sprzedam Szczecin, tel. 837-18. 5945-G

PIANO Crumar sprzedam, Stargard, Grodzka 10c/24. 5942-G

KUBINA color 1149 - sprzedam, tel. 22-74-35. 5980-G

ZX Spectrum z programami i wózek dziecięcy we wózku sprzedam, tel. 22-10-04. 4873-G

ROZSADE ogórków odmiana „Iwa” oraz cebule frezji sprzedam. Cze sława Waś, Weltya, tel. kier. 805 21-49 Gryfino. 5980-G

KURTKE nowa - nutrie, suknie ślubną - sprzedam, tel. 22-03-68, godz. 10-18. 5875-G

ZAMRAZARKĘ Pin-gwin nową, motorówkę zachodnią 4m, silnik Wicher 30 (rozrusznik) i stolarską skrzynkę narzędziową sprzedam, ul. Cisowa 2071. 6058-G

EFEKTOWNY, nowy komplet naróżnikowy - sprzedam, Królowej Jag-dwig 121. 5967-G

SEGMENT „Goleniów” sióstr Iwona, naróżnik, fo- te le sprzedam, ul. Le- mpego 10/11. 5907-G

PIEC gazowy c.o. sprze- dam, Gryfino, tel. 37-55. 5980-G

SPANIELKI rodowodo- we sprzedam, 351-89. 5094-G

DOBERMANY szczeni- ta sprzedam, Łowczych 37 po 16. 5059-G

DACHÓWKĘ cemento- wą 2300, silnik Wi- sardocham, Daleszewo 39, gm. Gryfino. 4288-G

HEBLARKE elektryczną radziecką sprzedam. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 5088.

SUKNIE ślubną szcza- pla sprzedam, ul. Niem- cewicza 6/2. 5172-G

ATRAKCYJNA suknie ślubną na szczipa, wy- soka osoba sprzedam ul. Heleny 23/8. 5157-G

MIESZKANIE do wy- najęcia, Daleszewo 10, tel. 44-304. 521-G

MIESZKANIA M-3 po- szukuję, tel. 337-58. 5221-G

POSZUKUJE kawaler- ki z wygodami, tel. 44-304. od 10 do 18. 5163-G

STUDENTKA medycy- ny poszukuje kawaler- ki, tel. 309-277. 5168-G

M-5 własnościowe za- mienie Bukowym za- mienie Bukowym za- mienie na domek z ogródkiem w Szczecinie lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 4898

POSZUKUJE M-2 na rok lub więcej albo za- mienie Paszta Długo- na mieszkanie Długo- na 15, tel. 23-31-28, Si- korski. 4903-G
MAŁŻEŃSTWO z dzie- ciem poszukuje kawa- lerkę na 2 lata. Tel. 22-79-79. 4973-G

DOM w okolicach Szce- cina kupię lub zamie- nię na mieszkanie wlas-nościowe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4855
M-6 osiedle XXX-lecia PRL Stargard, zamienię na M-3 tel. 775-902. 4586-G
INŻYNIER poszukuje sa- modzielnego mieszkania 455-41. 533-G
PIELEGNIARKA z dzie- ciem poszukuje miesz- kania lub pokoju naj- chętniej na umowę z „Pomerania”. Oferty Biuro Ogłoszeń Szce- cin 4735.

ZGUBY

ZAGINAŁ czarny, kud- daty, mały piesek suczka „Korona” Wiado- mość Wyzwolenia 35/39, tel. 22-89-57. 6050-G
SKRADZIONO księżecz- ka walutowa nr 817736, Wacława Błdakiewicza, Waska 9 A/20, uczonego znalcać proszę o zwrot. 4936-G
W AUTOBUSIE 75 po- zostawiono zieloną czap- kę. Nagroda. Pieszka 2/7. 5108-G

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 73 lat ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

śp. Piotr Kuźmicki długoletni członek Cechu Rzemiosł Skórzanych.

Pogrzeb odbędzie się 7 marca o go- dzinie 13 w Trzebieży.

Pogrążona w żalobie RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 lutego 1986 roku zmarł nagle nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Henryk Kościuk Pogrzeb odbędzie się 7 marca 1986 roku o godz. 10 w Domu Pogrzebo- wego Cmentarza Centralnego.

Pogrążona w smutku i żalu RODZINA

Dyrekcji Polskiej Żeglugi Morskiej, Związku Zawodowemu Marynarzy przy PZM, pracownikom PZM, w szczególności pani Joannie Bolczyk i pani Danucie Kowal, kolegom z m/s „Suwałki”, panu Mirosławowi Szymańskiemu, kolegom z MKS Po- goń, moim współpracownikom z Wyższej Szkoły Morskiej, przyjacio- lam, sąsiadom, znajomym i tym wszystkim, którzy okazali mi serce, pomoc i uczestniczyli w ostatniej drodze najukochańszego Męża

Stanisława Krasuckiego z prośbą o zachowanie Go w ser- cach i pamięci składa podziękowanie ZONA i CÓRKA

Koleżance ANNIE RYBAK wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Brata Antoniego Andrzejewskiego składają współpracownicy z „Miasto- projektu” Szczecin, Pracow- nia P.2.

Składają: ZONA, Córka, Syn i Rodzina

Serdeczne podziękowania księdzu Zbigniewowi Woźniakowi, znajo- mym, sąsiadom za pomoc i udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. Antoniego Andrzejewskiego składają: ZONA, Córka, Syn i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 marca 1986 roku zmarł naj- ukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadzius

śp. Bolesław Wróblewski emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się 7 marca 1986 roku o godzinie 9.30 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrążona w żalobie RODZINA

Wystawa czy giełda?

Trudno o porozumienie handlu z producentami

PRZEZ DWA DNI trwała w ubiegłym tygodniu w Domu Kultury Budowlanych w Szczecinie wojewódzka giełda wyrobów rynkowych uspołecznionej drobnej wytwórczości. O tym, co wystawiono, już pisaliśmy. Znacznie bardziej klientów może zainteresować to, co było tam i tylko wystawa, a co oferta handlowa, i jak z tej oferty skorzystano.

OTÓŻ jak się dowiedzieliśmy (przyznajemy, że nieoficjalnie), niektórzy producenci nie chcieli zawierać umów na część wystawionych przez się towarów (najatrakcyjniejszych dzieł nym zbieganiem okoliczności). Inni zawarcie umowy usiłowali uzależnić od takich warunków, że żaden handlowiec przy zdrowych zmysłach by na to nie przystał. Np. policka Spółdzielnia Pracy Materiałów Budowlanych i Drzewnych „Prefa-Mat” tak stawiała sprawę: odbiór jakościowy produkowanych przez nas mebli dokonany ma być u nas, a handel płaci koszty transportu... Z kolei Spółdzielnia „Gryfia” oferująca ładne i praktyczne zestawy wypoczynkowe, kanapopapczany i fotele nie mogła się dogadać z handlowcami w sprawie udzielanej im marży... Spółdzielnia „Trykot” (pro

dukująca wyjątkowo atrakcyjnie bluzki i sukienki z dzianin) drugiego dnia giełdy w ogóle się z założenia, iż na to, by pokazać na co ją stać — wystarczy jeden dzień. A umów żadnych nie zawarła, bo na produkcję krajową brak jej przędzy.

ZEBY nie wyglądało na to, że nasi biedni handlowcy ogromnie się starali, choćby kupić, ale nie bardzo im to szło — dedajmy, iż np. w odniesieniu do Spółdzielni Pracy Rekielowa Ludowego i Artystycznego „Celowa” szansę tej zupełnie nie wykorzystali. Oprócz bowiem wyjątkowo atrakcyjnych toreb turystycznych spółdzielnia ta wystawiła odzież: dziecięcą i damską (spodnie, bluzki, piżamy, itp.), które to wyroby zupełnie nie znalazły uznania w oczach przedstawicieli szczytów handlowych. Zarówno o odzież, jak i o damską (spodnie, bluzki, piżamy, itp.), które to wyroby zupełnie nie znalazły uznania w oczach przedstawicieli szczytów handlowych. Zarówno o odzież, jak i o damską (spodnie, bluzki, piżamy, itp.), które to wyroby zupełnie nie znalazły uznania w oczach przedstawicieli szczytów handlowych.

DZIWNYMI doprawdy drogą mi chadzący teraz interesy samodzielnymi firm. A z szeroko pojętym interesem społecznym styczność w ogóle miewają rzadko.

KIEDY w ubiegłym roku przystąpiono do wycinki starych platanów przy ul. Matejki, szczecinianie przyjęli ten fakt z mieszanymi uczuciami. Po co — mówiono — wycinać drzewa skoro można je było wkomponować w nowy układ architektoniczny ulicy? Po co niszczyć te żywe ozdoby miasta skoro tyle lat tak pieczołowicie się nimi opiekowano?

Takie pytania krążyły w 1985 r. Teraz jednak po kilku miesiącach prac, kiedy zaczął się wyłaniać zupełnie nowy zarys ul. Matejki opinie są diametralnie inne. Nie przeżywają już więc miłośnicy przyrody rozterek z powodu jak się zresztą okazało spróchniałych w środku drzew. Przeżywają je natomiast budowlancy i to z zupełnie innego powodu. Przynajmniej u niektórych z nich.

Mróz nie stanowi przeszkody

Nowe oblicze starej ulicy

czyną ich niepokoją jest budynek stojący u zbiegu al. M. Buczka i ul. J. Matejki. Władze miejskie obiecały, co prawda, wykwaterowanie zamieszkałych tam rodzin, przeniesienie przedszkola i rozbiórkę domu do sierpnia br., ale znając sytuację mieszkaniową można mieć wątpliwości co do dotrzymania tego terminu.

— BYŁABY to dla nas dość uciążliwa bariera do pokonania, a nie wiem nawet czy nie korek, który zastopowałby prowadzone prace — mówi koordynator robót z Oddziału Budowy Tras Komunikacyjnych Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji.



Fot. J. Jankowski

inż. Marek Wochnik. Drogowcy, instalatorzy i inne ekipy ze SPRI — przecież docierają do tego budynku. Tempo prac jak widać jest już dość duże. No ale mamy czas już dość krótki, bo koniec sierpnia. Teraz natomiast czekamy na przesłanie kilkunastu drzew w kilka niewyrażonych punktach. Są to m.in. skrzyżowanie ul. Malczewskiego z ul. Matejki, skrzyżowanie ul. Buczka i ul. J. Matejki przy wylocie z mostu. Bez tego nie będziemy mogli zacząć przebudowy jezdni, chodników itp. Szczególnie zaś zależy nam na przeniesieniu drzew ze zbiegu al. Matejki z ul. Malczewskiego. Zmiany tego skrzyżowania będą tak duże i pracochłonne, że należałoby je zacząć jak najszybciej. I wreszcie ostatnia sprawa, z którą się borykamy, jest brak materiałów. Dla przykładu: żwir. Nie mamy go w tym czasie nie możemy dobrać rąz gazy. Komplikuje nam to nieco sprawę, bo wymienianie instalacji wod-kan, możliwości przeciw wyłączeniu i gazów. Niestety rąz tych nie ma nawet gazownia. Trzeba więc będzie czekać.

TYLE inż. M. Wochnik. Nie znaczy to jednak wcale, że budowlancy czekają z założonymi reklamami. Po zakończeniu wymiar instalacji wod-kan, przystąpi się od razu do budowy nawierzchni jezdni. Równocześnie też zaczyna się prace przy przebudowie wspomnianego skrzyżowania przy Domu Marynary. Prowadzone też będą dalsze prace przy torowisku. Zacznie się też przebudowa całego skrzyżowania al. M. Buczka z ul. J. Matejki. Niektóre prace będą również prowadzone na pl. Holdu Pruskiego i w okolicy ul. Malchewskiej. Już niebawem będzie to więc wielki plac budowy. I jakkolwiek utrudni to życie pieszym i zmotoryzowanym szczecinianom — budowlancy zapewniają, że już w tym roku zasadią znowu ulicę J. Matejki zostanie zakończona. (Jacz)

Służby MPO w pogotowiu

Ślisko na jezdniach i chodnikach

DZIŚ w nocy i nad ranem na szczecińskich ulicach wystąpiła gołota. Padający drobny deszcz w zętknięciu ze zmrozoną ziemią tworzył na niej cienką warstwę lodu.

Od godz. 3 w nocy nieustannie kursowały piaskarki MPO. Padający deszcz wypłukiwał jednak środki chemiczne w efekcie piaskarki kilkakrotnie musiały posypywać najwęższe odcinki dróg. Szczególnie trudna sytuacja była na odcinku od Głębokiego do Polic. Na trasie tej oprócz piaskarek MPO kursowała też piaskarka należąca do WPKM.

Bez większych zakłóceń przebiega akcja oczyszczania ulic ze śniegu. Przewidywane jest zrodnie z podaniem w Kurierze harmonogramem dnia oczyszczania będzie al. Bohaterów Warszawy, a jutro ul. Szwarczewskiego od ul. Jagiellońskiej do pl. Grunwaldzkiego i Armii Czerwonej od ul. Jagiellońskiej do pl. Odrodzenia. Ponieważ milicja wraz ze służbą drogową utworzyła zapasową nieprzewodzącą poładzi, radnicy zastosowali się do ustawionych na poboczach znaków. (wz)

Towary-meteory

LISTOWNIE i przez telefon pytają nas często czytelnicy, kiedy znów pojawi się w sklepach jakiś artykuł codziennego użytku. Nie jesteśmy w stanie wyznać tych przedrukowanych w naszej gazecie bowiem zamieniliśmy się w buletyn rzeczy pilnie potrzebnych. Od czasu do czasu jednak robimy odstępstwa od tej zasady zwłaszcza wtedy, gdy wiele osób pyta o to samo.

Dziś zatem w miarę klientów pytamy (Przedsiębiorstwo Hurtu Spółdzielczego) czy może nas, że Szczecin plików (nie zamawia). Co do otrab, to zapewne czytelnicy pa miętają, iż niedawno pisaliśmy o nich i przez krótki czas były dostępne w sklepach. Tylko w przypadku kaszki dla dzieci nie mamy jeszcze doświadczonych interwencyjnych.

Mamy nadzieję, iż odpowiedzą na naszą notatkę będzie pojawienie się tych trzech artykułów w szczecińskich sklepach. (ms)

Notatnik szczeciński

- DZIŚ (5 bm.) czynny jest „Telefon zaufania” Towarzystwa Rozwoju Rodziny. Poniżej nr 499-31, w godz. 17-19 dyżurnie będą lekarze specjalści — ginekolog i seksuolog.
- KLUB Tatrzańskich PTTK zaprasza 6 bm. o godz. 18 do „Poczęcia Hona” na zajęcia szkleniowe. Należy przynieść ze sobą mapy turystyczne Beskidu Wschodniego.
- KLUB Studentów ZSP Akademii Rolniczej „Kubus” zaprasza 6 bm. na występy Marka Zgańskiego, laureata Ogólnopolskich Spotkań Estradowych „Rzeczów 88”, prezentującego piosenkę „Boba Dyllana i własne.
- DZIAŁAJĄCA przy klubie „Kierunki” (ul. Maciejska 8/8) Społeczna Poradnia Problemów Rodziny zaprasza 6 bm. o godz. 17.30 na spotkanie z inż. Janem Neugebauerem, który mówi będzie na temat „Waża miłości erotycznej”.
- AKADEMICKI Klub Tańca Towarzystwa organizuje kurs tańca II stopnia. Spotkanie organizacyjne — 6 bm. o godz. 20 w klubie „Trans”.

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera” w pokoju nr 88 odebrać można dokumenty Mariana Wierzbickiego i Andrzeja Białowskiego. PRZYBLĄKAŁ się pies rasy wulk z obrozą. Wiadomość ul. Czechowicka 28 (Gumieniec). PRZYBLĄKAŁ się młody pudel, szary, strzyżony. Wiadomość al. Wywolenia 34/33. POD koniec lutego przyblakala się sukca rasy jankin. Wiadomość tel. 706-08 po godz. 18.

Azorek na ulicy, czyli...

Kosztowna beztroska

W NIEDZIELĘ około godziny 11 wybrałem się na spacer. Idąc w stronę Zamku już od pl. Lotników usłyszałem szczenie. Rozdźwięki i oto podchodząc do al. Wywolenia ujrzałem niesamowite widowisko. Przy „Mdzie Polskiej” na chodniku kłębiło się około dwunastu psów. Jedne leżały, inne walczyły o jakiś ochlap. Mało tego, niektóre z nich atakowały przechodniów. Pytam więc, kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy? Czas najwyższy przeciw zrobić z tym psim problemem porządek! Zdenierwowany J.Z.

CYTOWANY list to tylko jeden z wielu codziennie napływających do redakcji. Ale nie tylko, bo podobnej treści korespondencją otrzymują także Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej i bezpośrednio Schronisko dla Zwierząt. A że właśnie przy Wydziale ZOO i

Schronisku dla Zwierząt od 1 stycznia działa zespół do wypłaty psów, o ocenę sytuacji poprosiliśmy kierownika wydziału Henryka Balcerowicza.

— Rzeczywiście jesteśmy zasypani listami na temat bezpańskich psów. Ale nie tylko takie listy do nas wpływały. Otrzymujemy także listy z pogróżkami własnie za to, że wypalujemy bezpańskie zwierzęta, bo rzecz dotyczy również kotów. Ale wracając do tematu. W styczniu wypaliliśmy 79 bezpańskich psów, w lutym 136. Nie jest to więc mało, zwalżywszy że zespół stawia przeciw dopiero pierwsze kroki. Po drugie powstanie pięciopięcobożowego zespołu, na którego czele stoi technik weterynarii, nie oznacza wcale, że sytuacja od razu diametralnie się odmieni. Na to trzeba czasu. Teraz akcją łapania psów wradzimy od szóstki, siódmej i popudkami. Od kwietnia jednak systematycznie będziemy ją prowadzić codziennie od pięciu rano. Psy, które do nas trafiają, nie zawsze są bezpańskie. Dwaście procent z nich trafia z powrotem do właścicieli — po uiszczeniu oczywiście opłaty w wysokości 2450 zł.

Tyle Henryk Balcerowicz. My zaś mamy nadzieję, że systematycznie dzień po dniu będzie ubywało bezpańskich zwierząt z naszego miasta. I chociaż to przykre, a także — jak mówią niektórzy — niehumane, na pewno jest przecież porządek w miejscu i bezpieczeństwo jego mieszkańców. (Jacz)

Ale korek!

WCZORAJ ok. godz. 11.30 na Moście Długim uległ awarii autobus WPKM. Oczekujący na przystanku kierowca naprzeciwko pojazdu zatarasował jedną nitkę jezdni, w wyniku czego powstał gigantyczny korek, którego koniec wkrótce znalazł się przy „grzybku” Baltony na ul. Gdańskiej.

W tej sytuacji najszybszym środkiem lokomocji na tym odcinku był kursujący po wydziałowym torowisku tramwaj. Obserwujący z jego okien kierowca paskazerów raz przynajmniej miał satysfakcję... (mk)

W trosce o spokój sąsiadów

WYREGULOWAĆ autoalarmy!

JEDNYM z powszechnie stosowanych zabezpieczeń przed złodziejstwem samochodów jest autoalarm. Urządzenie to włącza sygnał dzwinkowy a czasami również pulsujący sygnał świetlny. Tak wyjąco-swieżący sygnał samochodowy skutecznie odstrasza złodziei. Często jednak jest wyregulowany autoalarm włącza się przy bieżym podmuchach wiatru. Dobrze, jeśli jest on tak zabudowany, że po kilkunastu sekundach następuje jego wyłączenie. Jeśli jednak wyciągnie go może tylko właściciel pojazdu — wówczas musi być, że także urządzenie hasła się kilka godzin. (wz)

W marcu — weselej

Od Krawczyka po „Jazz Top '85”

PO mroźnym lutym w przyrodzie i rozrywce marcowe przedwiośnie przynosi parę obiecujących imprez. Już tutaj rozpoczyna się szczeciński koncert Krzysztof Krawczyk w charakterze prezentu dla pań. Żeńska połowa polskiej publiczności pragnie mu wynagrodzić niepowodzenia na niegospodniej ziemi artystycznej.

W perspektywie zroi się ciekawy koncert dla zwolenników jazzu — „Jazz Top 85” organizowany przez PSJ — Oddział Polnocny w Szczecinie oraz magazyn „Jazz Forum” 19 marca o godz. 19 w sali kina „Promień” wystąpi laureat plebiscytu na najlepszych solistów i najpiękniejsze zespoły jazzowe. Są nimi: Zbigniew Namysłowski, Tomasz Szukalski, Jan Ptaszyn Wróblewski, Karol Szymanowski, Janusz Szpota, Zbigniew Węgrhaupt, Krzysztof Zgrajda, Czesław Bartkowski, Zbigniew Brylski, Antoni Debski, Wojciech Kowalewski, Janusz Kwiatkiewicz i Stanisław Sojka.

Wszelkie informacje na temat koncertu udziela PSJ przy al. Bohaterów Warszawy 34/35, tel. 890-10 w. 250.

Przed 8 marca

W DK „ŚRODMIESIE” — POKAZ MODY

7 MARCA o godz. 17 w Domu Kultury SM „Środmiesie” przy al. Wywolenia ze odbędzie się impreza dla pań której gwiazdkiem będzie pokaz strojów z dzianiny z pracowni Joanny Płaskowskiej i Violetty Piwońskiej (bezwzględnie ponad 7 oryginalnych propozycji). Czesć modeli przeznaczona jest do sprzedaży tuż po pokazie.

Ponadto wystąpi orkiestra smyczkowa, zespół fletów oraz solista Państwowej Szkoły Muzycznej przy ZSP nr 2 oraz Dziecięcy Zespół Tańca Towarzystwa.

KONCERT NA SŁONECZNYM

TAKŻE 7 bm. o godz. 17 na Słonecznym w Domu Kultury przy ul. Rydla 93 uczniowie Ogólna Muzycznego dadzą koncert przygotowany specjalnie na Międzynarodowy Dzień Kobiet, na który zapraszają wszystkie panie osiedla — pokolenia babć, mam, koleżanek.

